

# Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

## Ceny prenumeraty

we Lwowie:  
bez doręczenia do do-  
mu miesięcznie . . . zł. 5-00  
z dostawą do domu . . . zł. 5-30  
na prowincji:  
z przesyłką poczt. . . zł. 5-30  
za granicą . . . zł. 8-00

Numer pojedynczy we  
Lwowie i na prowincji 20 gr.

## Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-.-. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miesiąc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P.K.O. Lwów 500.900. — Tel. Redakcji 27. Red. naczelny 71-02. Międzyzwiązkowy 27. — Tel. Administracji i Drukarni 14-27.

# JAPONIA NA ROZDROŻU.

Zbyt głęboko nie interesowała się dotychczas Japonia opinia publiczna Europy. Nazywano ją poetycznie „krajem wschodzącego słońca”; wiedziawo, że przed laty armia i flota japońska odniosły szereg wielkich zwycięstw nad armią i flotą carskiej Rosji; mówiono dużo o tem, że od dwóch lat prowadzi zwycięską akcję wojenną w Mandżurii i w Chinach, że wystąpiła z Ligi Narodów i że jest bezpośrednią przyczyną olbrzymich zbrojeń amerykańskich na morzu i w powietrzu. Od czasu do czasu wspomniano o „żółtem niebezpieczeństwie” — ale wszystkie te sprawy uważano za tak odległe od nas, że nikt się nimi nie przejmował, nikt się bardziej nad nimi nie zastanawiał.

Aż nagle alarmujące wieści: „Wicekomisarz spraw wojskowych ZSRR wydał rozkaz czerwonej armii, by była przygotowana do wszelkich ewentualności wobec nieuniknionego konfliktu sowiecko-japońskiego”. I t. p. Świat zaczyna się niepokoić. Rozumie zbyt dobrze, że zasięg działania nowoczesnych dział i bomb jest bardzo daleki, że rozszalałszy się na połach Mandżurii czy Mongolii, niecierpią ognie daleko, daleko, że nie będzie im przeszkodą syberyjska taiga, ni niezmierny Pacyfik. Zaczyna się patrzeć coraz baczniej, z coraz większym zdenerwowaniem na Japonię. A denerwuje się i ona sama.

Przypatrzmy się najpierw samej Japonii. Politykę japońską w chwili obecnej trudno określić. Jest ona zarazem reakcyjną i postępową. Reakcyjna o tyle, że dąży do przeciwdziałania społecznym ideom zachodu, ale jest jednocześnie postępową, o ile idzie o stosunek do tradycji japońskiej. Jest militarystyczna, ponieważ opiera się na armii i flocie wojennej, których dowódcy mają przewagę i głos decydujący w rządzie. Jest narodowa, ponieważ wywodzi się z prostej linii z patriotyzmu i poczucia jedności narodowej. Zwalcza socjalizm i komunizm, ale chwilami staje się sama socjalistyczna, gdy walczy o otwarcie z miejscowym kapitalizmem, który usunięto od rządów, aby „bronąć szczęścia ludu przeciwko wielkim korporacjom finansowym pod znakiem absolutnego etatyzmu”.

Ale ponad temi sprawami natury wewnętrznej dominuje rzecz inna: gwałtowne zbrojenie się do walki z nieuniknionym wrogiem, t. j. ze Stanami Zjednoczonymi a może i z Rosją. Stanowisko międzynarodowe Japonii wogóle nie jest do pozazdrośczenia. Co do Stanów Zjednoczonych nie żywi się już najmniejszych złudzeń. Uznaje za Sowietów przez Stany Zjednoczone jest rozumiane — i to całkiem słusznie — jako wzmożenie pozycji Sowietów. Niedawno obiegała prasa japońska wieść, w której przedstawiono zbliżenie sowiecko-amerykańskie jako zapowiedź nieuniknionego starcia z Japonią. Poza tem zaś obawiają się Japończycy, że przy technicznej, finansowej i wojskowej pomocy Stanów Zjednoczonych a ewentualnie także Sowietów, wyrosnie im nowy wróg w postaci potężnej armii chińskiej, która upomni się wreszcie o swe prawa.

Największe szanse przedstawia dla

Japonii jeszcze Anglia. Obecnie jednak stosunki angielsko-japońskie są pod względem politycznym raczej nieprężone. Przyczyn tego szukać należy w tem, iż Japonia rozwinęła gwałtowną ofensywę gospodarczą przeciw Anglii, trafiając ją pod względem gospodarczym nawet na terenie jej własnego imperjum. Gospodarze sfery Anglii śledzą z niepokojem wzrastającą w gwałtownem tempie gospodarczą ekspansję Japonii. Wprowadzie

tej zimy planowana jest porozumiewawcza konferencja delegatów Imperjum brytyjskiego i Japonii, celem zła godzenia tych drażliwych spraw, wprowadzie Japonia, znajdującą się w stanie coraz bardziej wzrastającej izolacji, dażyć będzie za wszelką cenę do dojścia do porozumienia z Anglią a i Anglia nie ma ochoty popadać w stan konfliktu z Japonią — ale dojście do zgody nie będzie łatwe. Do niedawna więcej, aniżeli chwila

bieżąca, niepokoiła się Japonia przyszłością. Zwłaszcza tematem dyskusyj, rozstrząsań i artykułów prasowych był rok 1935. W tym roku miało przede wszystkim termin, przewidziany paktem Ligi, wedle którego Japonia już de facto przestała być członkiem Ligi Narodów. W tym roku stała się aktualną sprawa wygaśnięcia powierzonego Japonii przez Ligę mandat nad grupą wysp Pacyfiku. W tym też roku zwołana będzie nowa konferencja mocarstw w sprawie zbrojeń morskich, na której Japonia dażyć będzie do uzyskania maksimum w tym kierunku. W tym wreszcie roku kończy się druga „piątilotka”, która — o ile będzie w pełni zrealizowana — uczyni Rosję sowiecką państwem silnym i dobrze uzbrojonym.

Dziś jednak te dalekie kłopoty ustępują bliższym. Japonia, która niedawno jeszcze gromiła Chiny, zdawała się nie liczyć z niczem i z nikim, dziś kłopotliwie rozgląda się wokół siebie. Minister spraw wojskowych Araki proponuje nagwałt zwołanie do Tokio konferencji międzynarodowej, której zadaniem byłoby zapewnienie stałego pokoju na dalekim wschodzie. Chce on, żeby się ta konferencja zakończyła przede wszystkim zawarciem paktu nieagresji z Rosją sowiecką. Równocześnie chce sobie Japonia przygotować jakieś porozumienie z Chinami. Czyni to pod naiwnym pozorem, że chce je ratować przed przemocą zachodu, Chiny, o ile można wnieść z głosów opinii tamtejszej, niebardzo temu wierzą. Po agresywnej wobec Japonii odezwie Komisariatu spraw wojskowych ZSRR, japońskie kółka międzynarodowe ograniczają się jedynie do wyrażenia zdumienia, dlaczego „naród tatarski jest systematycznie podżuwany przeciw Japonii” i tłumaczenia się, że przecież Japonia „w ostatnim czasie wycofała całą dywizję z Mandżurii”. Gdy z okazji szesnastej rocznicy rewolucji październikowej Molotow wygłosił swe słynne antyjapońskie przemówienie, nie spotkał się z żadną reakcją ze strony Japonii. Przedstawiciel japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył znowu jedynie iż „nie rozumie istoty motywów, jakie skłoniły Molotowa do wygłoszenia tego rodzaju przemówienia”; zarazem pocieszał się, że przemówienie to „jest przeznaczone na użytek wewnętrzny kraju, którego ludność dźwiga na sobie ciężar piętilutki”.

Japonia kłopotuje się. A Stany Zjednoczone opracowały nowy program rozbudowy swej floty. Chcą wydać na ten cel 350 mil. dolarów. Chcą powiększyć stan liczebny załóg okrętowych o dwa tysiące oficerów i odpowiednią liczbę szeregowców marynarki. Nie ulega wątpliwości, że w pelnym biegu są przygotowania sowieckie i władze sowieckie ich nie ukrywają. Sytuacja na Dalekim Wschodzie zaczyna się coraz bardziej komplikować. Może właśnie na tym terenie jesteśmy u źródła konfliktów które zarysowując się teraz dopiero, stać się mogą przyczyną potężnych wstrząsów już w niedalekiej przyszłości

## Rząd Sarraut'a obalony.

Gabinet, utworzony 27 października podał się do dymisji 25 listopada.

Paryż, 24 listopada. (PAT) Na wczorajszym wieczornym posiedzeniu Izby deputowanych w dalszym ciągu odbywała się dyskusja nad projektami finansowymi rządu Sarrauta. Przy głosowaniu nad skreśleniem artykułu 6 bis i następnych, odnoszących się do reformy administracji oraz zmniejszenia ilości urzędników, Sarraut stawiał kwestję zaufania.

Przy pierwszym głosowaniu nad skreśleniem artykułu 6 bis, przeciwko skreśleniu wypowiedziało się 326 deputowanych, za skreśleniem 237. Tem samym rząd Sarrauta otrzymał przy tem głosowaniu votum zaufania większością 89 głosów. Za rządem głosowali neosocjaliści, grupa Flandina i radykałi, przeciwko rządowi komuniści, socjaliści i prawica. Kilku posłów wstrzymało się od głosowania.

Zkolei przystąpiono do głosowania nad przyjęciem całego artykułu 6 projektu. Rząd również postawił przy tem kwestję zaufania. Przeciwko przyjęciu tego artykułu głosowało 321 posłów, za przyjęciem 247. Tem samym rząd nie otrzymał votum zaufania i upadł.

Agencja Havasa podaje, że przyczyną upadku rządu Sarraut'a była kwestja drugorzędna,

a mianowicie poprawka neosocjalistów podnosząca granicę uposażeń urzędników, zwolnionych od opodatkowania. Poprawka dotyczyła projektu, z którym rząd podczas poprzedniego głosowania związał kwestję zaufania. Głosowanie odbyło się o godz. 2.15 w nocy.

Po ogłoszeniu rezultatów głosowania,

## Zawczasem opuścili Pałac Burboński.

Paryż, 24 listopada. (PAT) W związku z obaleniem rządu Sarraut'a „Paris-Midi” pisze, że w pewnym momencie posiedzenia myślano już, że nie przyjdzie do przesilenia. Sytuacja rządu wydawała się tak mocna, że niektórzy ministrowie opuścili Pałac Burboński, aby położyć się spać, a wielu deputowanych poszło za ich przykładem. Przy wyjściu, gdy się posiedzenie skończyło, widać było deputowanych w palatych zapiętych po szyję, które za krywały pyjamy i koszule nocne.

Prawicowy „Le Rempart” twierdzi, że rząd Sarrauta umarł tak, jak żył: bez siły charakteru i bez przyszłości

prem. Sarraut wraz z obecnymi na posiedzeniu ministrami, opuścił Izbę Deputowanych i udał się do prezyd. Lebruna, by złożyć dymisję gabinetu.

Wychodząc z pałacu Elizejskiego o godz. 3.15 Sarraut oświadczył przedstawicielom prasy: O odchodzę z czystym sumieniem. Gdybym nie został obalony z powodu tego incydentu, nastąpiłoby to wkrótce z innej przyczyny.

Prezyd. Lebrun dziś o godz. 9 rano rozpoczął narady z przedstawicielami stronnictw.

Głosowanie, w którego wyniku rząd upadł, nie daje żadnych wskazówek, które pozwoliłyby na rozwiązanie kryzysu ministerialnego. Większość, która obaliła rząd Sarraut, nie jest większością stałą. W skład jej wchodziłi zarówno komuniści, jak i przedstawiciele prawicy. Wszelkie przewidywania co do osoby, której prezydent polecił utworzenie nowego gabinetu są wobec tego przedwczesne.

Rząd Sarraut jest trzecim z kolei gabinetem, który upada z powodu odrzucenia przez parlament projektów, mających na celu zrównoważenie budżetu francuskiego.

Pomijając już rząd Herriota, który Izba obaliła z powodu sprawy długów amerykańskich, rządy Paul-Boncoura, Daladiera i obecny rząd Sarrauta upadły, ponieważ przedłożenia finansowe, mające na celu zrównoważenie budżetu, nie znalazły większości. Obalony dziś rząd Sarrauta pozostawał przy władzy niespełna miesiąc, gdyż utworzony został w dniu 27 października b. r.

politycznej. Lewicowa „La Volonte” twierdzi, że kryzys rządowy może być długi i trudny do rozwiązania.

Londyn, 24 listopada. (PAT) Upadek rządu Sarraut był w Londynie przewidywany i dymisja ta nie wywołała zdziwienia. W szerokich kołach politycznych Londynu spodziewają się obecnie rządu Herriota, którego powrót do władzy byłoby w Anglii życzliwie przyjęty.

Natomiast w City londyńskiej utrzymuje się od kilku dni wiadomość, że premierem zostanie obecny min. finansów Bonnet.

## Powrót Min. Raczyńskiego.

Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 listopada. (Sz.) Dziś przybył do Warszawy stały delegat Polski przy Lidze Narodów, Minister Raczyński, który przed odjazdem z Genewy odbył dłuższą konferencję z ambasadorem sowieckim w Paryżu i przedstawicielem ZSSR, przy Lidze Narodów Dowgalewskim. Przyjazd p. Raczyńskiego łączony jest z sytuacją, jaką się wytworzyła w Lidze Narodów w związku z rozwojem wypadków na tle obrad rozbrojeniowych.

## Van der Lübbe znów milczy i nie interesuje się swym procesem.

Lipsk, 24 listopada. (PAT). 43-ci dzień procesu o podpalenie Reichstagu rozpoczął się przesłuchaniem korowodu 16-tu świadków.

Przedewszystkiem uderza, że van der Lübbe przedstawia znowu wygląd typowego obłąka. Ze spuszczoną głową i ze zwisającymi bezwładnie ramiionami, siedzi niewzruszenie, wodząc tępym wzrokiem po ziemi. Jest przy-

tem trupio błady. Radykalna ta zmiana wywołuje liczne komentarze.

Zeznania pierwszych świadków stawały dalsze ogniwo w dyskredytowaniu przesłuchanego swego czasu świadka Grothego. Następny świadek Meyer, były aktywny członek partii komunistycznej, potwierdza treść rozmów, prowadzonych z komunistami na temat zdecydowanej walki komunistów z hitlerowcami.

Dalsi świadkowie, kelnerzy z piwiarni, w której krytycznego dnia przebywali Popow i Tanew, nie rozpoznają obu Bułgarów, jako tych, którym usługiwali do stołu. W związku z tem, Bułgarzy z Dymitrowem na czele przypuszczają gwałtowny atak na charaktery styczne metody śledztwa wstępnego. Dochodzi do ostrej wymiany zdań, która przerywa przewodniczący, odbierając głos Dymitrowi. Po zeznaniach świadka Krausego, podającego a'bi Torglera w związku z jego bytnością w restauracji Aschingera w dniu podpalenia Reichstagu, rozprawa została przerwana na pół godziny.

## Z działalności B. B. W. R. w terenie.

Zebrań Kola miejskiego BBWR w Brzeżanach.

Dnia 19 bm. odbyło się walne zebranie Kola miejskiego BBWR w Brzeżanach przy udziale około 200 członków. Po sprawozdaniu z działalności Kola złożonym przez wiceprezesa prof. Kowalskiego, wywiązała się dyskusja nad działalnością Kola, poczem prezes Rady powiatowej BBWR dyr. Olszewski podniósł konieczność pogłębienia pracy ideologicznej obozu Marszałka Piłsudskiego na terenie Brzeżan. Po udzieleniu absolutorjum zarządowi wybrano przez akłamację nowy zarząd: prezes Porański, wiceprez inż. Welgel, sekr. Sadowiński, skarbnik Buczek. Równocześnie wybrano komitet dla samorządowej akcji wyborczej w osobach: dyr. Olszewskiego, J. Mykityna, B. Polakiewicza, inż. W. Rapp i O. Roubnika. Uchwalono przystąpić do budowy domu organizacji społecznej i kulturalnych w Brzeżanach. Dodać nareszcie należy, że Rada powiatowa BBWR uchwaliła urządzić w Brzeżanach w najbliższych dniach kurs dla prelegentów o nowej ustawie samorządowej.

Zebrań Rady powiatowej BBWR w Kaluszu.

Dnia 18 bm. odbyło się w Kaluszu posiedzenie Rady powiatowej BBWR, w obecności pos. dr. Bronisława Wojciechowskiego. Na posiedzeniu tem odbyły się wybory do prezydium Powiatowej Rady BBWR, które dały następujący wynik: pp. Jezaerski, dr. Hirschberg, Marczyński, Strauss i inż. Wietrzyński. Jako prezesa sekcji wybrani zostali pp. inż. Rokita, J. Gazek, inż. Stefański, J. Lisowski, R. Marczyński.

Ponadto zajmowała się Pow. Rada sprawą wyborów samorządowych. Po wysłuchaniu referatu pos. dr. Wojciechowskiego uchwalono przystąpić do akcji wyborczej pod hasłem zjednoczenia wszystkich twórczych sił miasta, mających szczerze i na oku jedynie gospodarcze dobro miasta z wyeliminowaniem politycznych momentów. Po sprawozdaniu z dotychczasowych przygotowań ze strony p. Marczyńskiego i po dyskusji, w której zabierał głos pp. starosta Kosiłowski, dr. Hirschberg, R. Marczyński, uchwalono poruczyć akcję propagandową w mieście p. dr. Hirschbergowi i zwołać w najbliższym tygodniu ogólny wiec obywatelski, jakoteż wydać odezwę wyborczą.

Tydzień zagadnień polsko-niemieckich w Kaluszu.

Dnia 19 bm. odbyło się zebranie „Tygodnia zagadnień polsko-niemieckich” w sali Sokoła. Organizacja społeczeństwa w reku Federacji b. obrońców Ojczyzny oraz Zw. Strzeleckie, go. Na wiecu zebrało się zgrom. 500 osób. Zagał wiec p. inż. Rokita, prezes Federacji, poczem wygłosili referaty pp. Gazek i Nurczyński. Wiec odbył się w bardzo poważnym nastroju i zakończył się odśpiewaniem „Roty”.

Uroczystości ZZZ w Kaluszu.

Dnia 12 bm. obchodził w Kaluszu ZZZ poświęcenie swej świetlicy. W mieście urządzonym lokalu zebrał się reprezentanci miejscowego społeczeństwa z reprezentantem p. starosty p.

ref. Wojtasiewiczem, „Tespui”, dyr. Detzusem, prezydium BBWR oraz prezesami ZS, ZPOK, ZPS, Federacji, Sokoła i tp. Na poświęcenie przyjechali pos. Malinowski (Wojtek), dyr. Horsi i dr. Kotłowski ze Stryja. Uno czystość zagał kierownik Kasy Chł. rzych i prezes Rady miejscowej BBWR Gazek, oddając świetlicę do użytku. Imieniem Rady Naczelnej ZZZ przemówił pos. Malinowski, wskazując na rolę, jaką może odegrać świetlica w Kaluszu, kształcą i przygotowując kadry pracowników świadomych swoich zadań. Imieniem Rady Pow. B. B. W. R. złożył życzenia dr. Hirschberg podkreślając, że ZZZ w Kaluszu to wynik wysiłków Rady Pow. BBWR, Deklamacje Kowalskiej i Humiłowicza, dzieci robotników oraz produkcje chóru robotników i orkiestry robotniczej przyczyniły się do uprzyęcenia wieczoru.

## Kto będzie następcą Sarraut'a?

Paryż, 24 listopada. (PAT). W kołach parlamentarnych i dziennikarskich przypuszczają, że prezydent republiki powierzy misję tworzenia gabinetu Her-

riotowi, Daladierowi, Chautemps, Bonnetowi albo Caillaux, należy jednak podkreślić, że wszelkie horoskopy w tej sprawie są przedwczesne.

## Depesza Mussoliniego do Litwinowa.

Projekt Ligi Narodów nie opartej o traktat wersalski.

Londyn, 24 listopada. (PAT) W brytyjskich kołach rządowych otrzymano niepozbawioną sensacyjności wiadomość, jakoby Mussolini wystosował do Litwinowa telegraficzne zaproszenie przybycia w drodze powrotnej z Ameryki do Rzymu w celu odbycia z Mussolinim konferencji w aktualnych sprawach polityki międzynarodowej.

W związku z tem krąży w Londynie pogłoska, że Mussolini zamierza przedstawić plan przekształcenia obecnej Ligi Narodów. Zorganizowana wedle planów Mussoliniego Liga Narodów nie byłaby oparta o traktat

wersalski. W ten sposób byłby możliwy powrót do Ligi Niemiec i Japonii oraz wstąpienie do niej związku Szwecji i Stanów Zjednoczonych.

Mussolini zamierza rzekomo omówić plan ten z Litwinowem celem za pewnienia sobie w dalszych rokowaniach w tej sprawie poparcia Sowietów.

Dalej utrzymują, że na prośbę rządu niemieckiego Mussolini poruszy ma wobec Litwinowa sprawę naprężonych stosunków niemiecko-sowieckich.

## Projekt nowej ustawy filmowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 listopada. (Sz.) Dowiadujemy się, że w łonie Rządu opracowywany jest projekt ustawy filmowej, który po uchwaleniu go przez Radę Ministrów, przekazany zostanie Sejmowi do rozpatrzenia.

Projekt ten obejmuje całokształt spraw dotyczących kinematografii,

przedewszystkiem zaś unifikuje różnorodne dotychczas czestokroć przepisy w tej dziedzinie, jakie obowiązywały w trzech dzielnicach Rzpłtej. Ustawa reguluje zagadnienia prowadzenia teatrów świetlnych, cenzury filmowej, obrotu filmowego, papierania krajowej wytwórczości filmowej itd.

## Por. Gromadka skazany na 4 lata więz.

Przemyśl, 24 listopada. Dziś o godz. 11.15 w okręgowym sądzie wojskowym zapadł wyrok w sprawie por. Gromadki i tow., oskarżonych o nadużycia na szkodę Skarbu Państwa.

Por. Gromadka skazany został na łączną karę 4 lat więzienia, wydalenie z korpusu oficerskiego, oraz utratę praw obywatelskich na lat 10. Oskarżo-

ny st. sierżant w st. spocz. Pikuński skazany został na 1 rok i 2 miesiące więzienia, oraz na degradację, plut. Sa rzyński na 4 miesiące aresztu, plut. Ziętał na 6 miesięcy aresztu. Wszystkim skazanym zaliczono areszt śledczy, który u por. Gromadki wynosił dwa lata. Resztę oskarżonych w liczbie 14, sad uniewinnił.

## PLASZCZE STUDENCKIE

mundury przesp. wojsk. harcers. bajecznie tan o edynie w Wytwórni

„CENTRUM“

we Lwowie, ul. ca Skarbowska 4

Tel. 72-84

(Naprzeciw kina Atlantic) 2258

## B. poseł Barlicki zgłosi się dziś w więzieniu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 listopada. (Sz.) Był postowie Dubois i Mastek zajmują w więzieniu Mokotowskim dwie oddzielne cele pojedyncze. Zastosowano do nich zwykły regulamin, obowiązujący więźniów politycznych.

Jak słyhać, powodem, dla którego b. poseł Barlicki wniósł prośbę o odroczenie odbywania kary do 25 b. m. jest związek małżeński, który zawiera on w dniu dzisiejszym. W sobotę p. Barlicki zgłosi się do więzienia Mokotowskiego.

## P. Prezydent Rzplitej w Grodnie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 listopada. (Sz.) Dziś wieczorem wyjechał do Grodna Pan Prezydent Rzplitej z małżonką i p. Marszałkową Piłsudską

na uroczystości 400-nej rocznicy urodzenia króla Stefana Batorego, połączone z 15-leciem 81 pułku piechoty.

Jednocześnie wyjechał do Grodna szereg osób ze sfer rządowych i wojskowych. Do Grodna udaje się p. Premier Jędrzejewicz, marszałkowie Sejmu i Senatu, p. prez. Sławek, Ministrowie Pieracki, Michałowski i Butkiewicz, rektor Uniwersytetu warszawskiego i wielu innych.

Pan Prezydent wysiadzie przed Grodnem na stacji Łosośna, skąd uda się samochodem wprost na Zamek, który specjalnie przygotowano na przyjęcie Dostojnego Gościa. Na uroczystościach będzie również obecne wyższe duchowieństwo z ks. Prymasem Hlondem, arcybiskupem Jabrzykowskim i biskupem połowym ks. Gawlińa na czele.



## W kilku wersjach.

Prof. Albin Herbaczewski, b. profesor uniwersytetu kowieńskiego, opuścił przed kilku tygodniami Litwę i przeniósł się do Polski. Przebywa obecnie w Warszawie.

Gen. Józef Haller odpłynął w środę na pokładzie statku „Kościuszko” z Gdyni do Ameryki. W Stanach Zjednoczonych przebywać będzie do marca przyszłego roku.

Małżonkowie Lindberghowie wystartowali dziś do nowego lotu w kierunku Madery.

Radjo brytyjskie ogłasza, że liczba zarejestrowanych radiosłuchaczy w W. Brytanji wynosi 5,800,000 osób.

## KOPERNIKA 15 a

FILJA PERFUMERJI S. FEDERA.

Sykstuska 7.

# Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich.

Spółeczeństwo polskie na kresach wschodnich nie jest dostatecznie powiązane kulturalnie i organizacyjnie z resztą Polski, nie czuje zaplecza, jakim powinny być w stosunku do niego województwa centralne, nie odczuwa rezonansu dla swych licznych potrzeb. Województwa centralne nie zdobyły się na organizację, która potrafiłaby skupić wszystkich, którzy rozumieją ważność kresów wschodnich dla Państwa, a zarazem czują dla tych ziem sentyment zdolny do uruchomienia dla kresów wszystkich środków dostępnych na terenie Polski centralnej.

Brak wzajemności, więzi wewnętrznej jest może jednym z powodów, że społeczeństwo na kresach wschodnich również działa w rozproszeniu.

Ten poważny brak współpracy centralnej Polski z województwami wschodnimi czas już usunąć i skupić rozproszone wysiłki, by z jednej strony Polska centralna była o kresach systematycznie informowana, nauczyła się rozumieć ich potrzeby i wyteżyła siły, ażeby tym ziemiom udzielić jaknajwiększej pomocy, z drugiej strony, ażeby kresy miały świadomość, że za nimi stoi cała Polska.

Pracy tej podjęło się grono osób, przekształcając istniejące od półtora roku Towarzystwo Bibliotek dla Województw Wschodnich na Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich i, rozszerzając zakres działania na wszystkie dziedziny życia gospodarczego i kulturalnego kresów wschodnich. Do pracy tej, która znalazła wielki oddźwięk w szerokich sferach naszego społeczeństwa, pozyskano szereg osobistości czołowych w życiu zbiorowym Państwa, licznych działaczy społecznych, uczestników dawnych organizacji niepodległościowych oraz szereg młodych ideowych sił.

Towarzystwu — zarówno Zarządowi Głównemu, jak i okręgom i kołom zostały postawione następujące zadania:

1) koordynację wysiłków społeczeństwa polskiego w odniesieniu do ziem wschodnich — z jednej strony wysiłków społeczeństwa w województwach centralnych, z drugiej strony społeczeństwa na kresach dla uzyskania największej ekonomii energii i środków;

2) popieranie interesów gospodarczych i społecznych ziem wschodnich wobec władz państwowych, banków i instytucji państwowych oraz centralnych organizacji gospodarczych i społecznych;

3) udzielanie wszelkich informacji i pomocy w zakresie przewidzianym przez statut, a w szczególności udzielanie pomocy kołom biorącym udział w organizacji spółdzielczości, powoływaniu ulacówek gospodarczych, eksportowych, przemysłu ludowego, warsztatów pracy i t. p.;

4) uświadamianie społeczeństwa o potrzebach kulturalnych, społecznych i gospodarczych ziem wschodnich;

5) szerzenie kultury polskiej, obrona i podnoszenie kultury regionalnej, organizowanie pracy społecznej, wychowawczej, kulturalnej i naukowej w zakresie celów Towarzystwa;

6) szerzenie czytelnictwa przez biblioteki, świetlice, czytelnie itp. w zakresie przewidzianym przez statut;

7) popieranie wychowania fizycznego i organizacji, sprawujących to wychowanie.

Zrealizowanie tych zadań, musi przyczynić się do skrzepnięcia polskości na kresach, musi usunąć wahania, wątpliwości jednostek i utrzymać je przy polskości, musi ożywić utajoną energię zarówno w centrum państwa, jak i na kresach.

Władze naczelne Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich stanowią:

Rada Główna: H. Gruber, prezes PKO, Br. Helczyński, szef kancelarii zw. P. Prezydenta Rzeczy, J. Jaro-

szczyńska, b. wiceprezes Zarządu Gł. Tow. Bibl. dla Województw wschodnich, St. Paprocki, dyrektor Instytutu Badań Narodowościowych J. Piłsudski, wiceprez. Banku Polskiego, marszałek Wł. Raczkiewicz, A. Skwarczyński, publicysta, A. Stelelski, historyk.

Zarząd Główny: P. Jarocki, dyr. PKO, A. Kozak nac. Wydz. Izby

Skarbowej, J. Kożuchowski, dyr. B. G. K., J. Małowicki, wzytator, J. Marszałek, urzędnik, St. Polniak, naczelnik wydziału Min. Skarbu, prof. K. Skórewicz, A. Świąłski, urzędnik, T. Wasung, dyr. PKO, poseł M. Wawrzynowski, M. Włczyński, wicedyr. PKO, B. Wsiołek, urzędnik ministerjalny.

## Za miesiąc nastąpi obniżka pasażerskiej taryfy kolejowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 listopada. (Sz.) Dowiadujemy się, że prace nad reformą taryfy pasażerskiej na kolejach dobiegają końca. Nowa taryfa ukaże się niebawem i obowiązywać będzie od Nowego Roku.

Stawki taryfy kolejowej ulegną obniżce o mniej więcej 25 proc., ale tylko

dla przejazdów na dłuższych dystansach. Pełna 25 procentowa obniżka obowiązywać będzie w relacji 190 km. Taryfa I. klasy ulegnie 25 procentowej obniżce. Dopłata do pociągów pospiesznych ulegnie pewnej zmianie, gdyż strefy będą mniejsze od dotychczasowych (zamiast 100 km. — 50 km.).

## 40.000 bezrobotnych znajdzie pracę.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 listopada. (Sz.) Na Rządę Ministrów skierowany będzie w najbliższych dniach nowy plan robót inwestycyjnych, ułożony przez Fundusz Pracy na r. 1934. Projekt przewiduje

przyjęcie do pracy w pierwszych 2 tygodniach kwietnia roku przyszłego do 40.000 bezrobotnych.

Kredyty na inwestycje przydzielono dla wszystkich prawie województw.

## Likwidacja kartelu karbidowego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 listopada. (Sz.) W interesie racjonalnego rozwoju polskiego przemysłu karbidowego i azotowego, Minister Przemysłu i Handlu zarządzeniem z dnia 23 bm. zawiesił umowę kartelową w przemyśle karbidowym, zawartą między Państwową Fabryką w Chorzowie i firmą Zakłady Electro w

Łaziskach Górnych na Śląsku. Równocześnie Minister Przemysłu i Handlu wystąpił do Sądu Kartelowego z wnioskiem o rozwiązanie tej umowy, co pociągnie za sobą automatycznie likwidację polskiego kartelu karbidowego i pozwoli na uregulowanie tego przemysłu na innych, szerszych zasadach.

## Tragicznie zakończone zebranie przedwyborcze.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 listopada. (Sz.) Agencja „Iskra” donosi z Grudziądza: W dniu 23 b. m. na jednym z zebrań przedwyborczych powstała bójka między zgromadzonymi. Przybyły policjant rozwiązał zebranie i wezwał publiczność do opuszczenia lokalu. Przy rozchodzeniu się, już na ulicy, wynikła wśród kilkunastu uczestników wiecu ponowna bójka, w której trakcie jeden z nich został ciężko ranny, a przewieziony do szpitala, zmarł. Kilka osób odniosło w bójce lekkie rany.

Do Grudziądza przybył z Torunia naczelnik wydziału bezpieczeństwa urzędu wojewódzkiego i naczelnik urzędu śledczego. Na miejscu zarządzono energiczne śledztwo, które doprowadziło do aresztowania kilkunastu osób, biorących udział w zajściu.

## Napady bandyckie pod Przemyślem.

Przemyśl, 24 listopada. Dziś w nocy włamali się do mieszkania kierownika szkoły w Drohowyżnej p. Leonarda Kulana, dwaj zamaskowani bandyci, którzy rewolwerami steroryzowali obecnych domowników i zrabowali biżuterię oraz gotówkę 400 zł. Po rabunku, który trwał około trzech godzin, bandyci zbiegli na furmance. Kasa znajdująca się w szkole była Kasą Stefczyka. Nauczyciel Kulana był jednocześnie kierownikiem Kasy Stefczyka.

Przemyśl, 24 listopada. Dziś nad ranem włamali się nieznanymi sprawcy do budynku urzędu gminnego w Medyce pow. Przemyśl i rozbili kasę, z której zabrali 540.78 zł. w gotówce, poczem zbiegli.

## KOPERNIKA 15

FILJA PERFUMERJI S. FEDERA.

Sykstuska 7.

## Jak aresztowano bojówkę endecką w Poznaniu

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 listopada. (Sz.) Wykrycie składu broni i materiałów wybuchowych w lokalu Związku Młodych Narodowców w Poznaniu, o czym wczoraj donosiliśmy, jest w Poznaniu sensacją dnia.

Wykrycie składu broni nastąpiło podczas rewizji, zarządzanej przez władze prokuratorskiej. Asumpt do niej dał wypadek, który zdarzył się ubiegłej niedzieli. Oto w chwili gdy w związku z akcją wyborczą bojówka „oboju narodowego” wyruszyła z boi-

ską „Sokoła” na miasto, nastąpił wybuch petardy, która przeznaczona była do napaści na wiec oboju prorządowego, odbywający się w tym czasie na pl. Wolności.

Skutkiem tego wybuchu dwaj przywódcy Związku Młodych Narodowców, Jasiński i Trawiński, odnieśli ciężkie rany. Prokurator wydał polecenie dokonania rewizji w lokalu Młodych Narodowców.

Cztery auta ciężarowe, wypełnione policjantami mundurowymi, zajęły nocą

przed gmach, w którym mieszczą się lokale Stronnictwa Narodowego i Zw. Młodych Narodowców przy ul. Św. Marcina. W jednym z kurytarzy natknięto się na czuwającego woźnego, który, zawezwany do otwarcia drzwi, stawiał policji opór. Usunięto go i zdołano otworzyć drzwi, prowadzące do lokalu. Okazało się, że w dużej sali odczytowej była zebrana bojówka endecka w liczbie około 30 osób. Bojówkarze siedzieli w ciemnościach, oczekując na rozkaz działania.

Na widok policji, usiłowali stawiać czynny opór i nie dopuścić do przeprowadzenia rewizji, jednak policja szybko ubezwładniła ich i samochodami odwoziła do Urzędu śledczego.

Na miejscu władze policyjne zdobyły niezwykle plon w postaci dużej ilości rewolwerów (w tym mauzery wojskowe) i pewną ilość materiału wybuchowego, którego drobna szczypta spowodowała podczas badania przez rzeczoznawcę wybuch o dość dużej sile i zranienie dwóch pirotechników. Znaleziono również znaczną ilość bykówców, pałek gumowych, łomów żelaznych, bagniet wojskowych, noży myśliwskich, naboju i t. p.

W lokalach, w których przeprowadzono rewizję, znaleziono około 600 butelek napełnionych wodą, ustawionych pod oknami, przeznaczonych widocznie do wybijania szyb w sklepach na mieście. Wszyscy zatrzymani wraz z materiałem dowodowym przekazani zostali władzom sądowym.

## KOMUNIKAT Nr. 2.

Podajemy do wiadomości zainteresowanych pań, że nabyliśmy niezwykle tanio transport najmniejszych torebek i parasolek (modele 1933/34) i

sprzedajemy je po niebywale niskich cenach. Magazyn „Noblesse”. Jagiellońska 11 a. Uwaga na Nr. domu.

## Nasz dodatek powieściowy

W najbliższy poniedziałek rozpoczynamy drukować w dodatku powieściowym powieść FLORENCJI BARCLAY p. t.

## „LADY ELAINE”

w autoryzowanym przekładzie FELICJI ZIELIŃSKIEJ.

Jest to romantyczna historia pięknej lady angielskiej, opowiedziana z wdziękiem, humorem i szczerością, cechująca wszystkie utwory sympatycznej powieściopisarki.

Florence L. Barclay jest autorką opisu aca z zapałem to, co najlepsze w życiu, najczystsze w miłości i najbardziej idealne.

## Zjazdy gospodarcze B. B. W. R. w Rudkach i Tarnopolu.

W niedzielę, dnia 19 b. m. odbył się w Rudkach Zjazd Gospodarczy Powiatu rudeckiego w obecności starosty Korczyńskiego, p. Wierzbickiego z Warszawy i p. Szajera.

W Zjeździe uczestniczyło około 250 osób, reprezentujących wszystkie dziedziny życia gospodarczego i społecznego pow. rudeckiego. Zjazd zajął prez. Rady Powiatowej BBWR. Węgrzyński, poczem wygłosił referaty: p. Jarczyński o pracy gospodarczej i społecznej powiatu, p. Kulik o organizacji spółdzielczości, p. Wawro o stanie rzemiosła, p. Haiman o sprawach samorządowych. W konkluzji ustalono tezy, uwzględniające stosunki i potrzeby gospodarcze pow. rudeckiego, między innymi: dążenie do podniesienia cen zboża, ożywienie i zakładanie nowych sklepów, Kółek Rolniczych, dążenie do ujednostajnienia produkcji miodu oraz stworzenie okręgowej miodlarni, melioracja pastwisk gminnych systemem szarwarkowym i t. d.

Zjazd wysłał telegramy hołdownicze do P. Prezydenta Mościckiego, Marszałka Piłsudskiego, premiera Jędrzejewicza, prezesa Stawka i min. Rolnictwa Nakonecznikoff-Klukowskiego.

**Tarnopol, 24 listopada, (PAT)** Z inicjatywy Rady Powiatowej BBWR, w Tarnopolu odbył się dnia 21 b. m. Zjazd Gospodarczy, w którym wzięło udział około 250 osób. Obecni byli również przedstawiciele władz, nauczycielstwa, Kółek rolniczych itp. Przewodniczył prez. Rady Powiatowej dr. Zieliński. Referaty wygłosili inspektor rolny Wydziału Powiatowego M. Bauer, inż. Dołęgowski, K. Szary, prof. J. Zeldel i sekretarz Wydz. Pow. G. Mazur.

W referatach i obszernej dyskusji omówiony został stan gospodarczy powiatu i jego potrzeby, prace, podjęte nad poprawą stosunków, sprawy gospodarstw przykładowych, sprawy sadownicze, cele i zadania organizacji

### „Aryjskie Kasy Chorych“.

**Berlin, 24 listopada, (PAT)** Dziś ogłoszone zostało nowe rozporządzenie ministra pracy, wprowadzające obustronne zakazy przyjmowania do Kas Chorych lekarzy i dentystów nie arijskiego pochodzenia. W myśl tych przepisów, w miastach leczących ponad 100.000 mieszkańców, kasom chorych nie wolno zatrudniać lekarzy niearyjskiego pochodzenia, ani też ożenionych z takimi osobami.

### Międzynarodowa akcja niemieckiego Pen-Clubu.

**Berlin, 24 listopada, (PAT)** Prezydium niemieckiego Pen-Clubu uchwalilo zwrócić się do przedstawicieli literatury wszystkich krajów z zaproszeniem do utworzenia międzynarodowego związku literatury narodowej. Jednostką organizacyjną tego związku byłaby grupa niemieckiego Pen-Clubu, która wystąpiła z międzynarodowego związku Pen-Clubów. Obecnie wybrano komisję mającą opracować projekt nowej organizacji międzynarodowej.

### KLUB TOWARZYSKI RADY GRODZKIEJ BBWR. WE LWOWIE

zawładania, że w niedzielę dnia 26-go listopada 1933 roku urządza dla swoich członków w lokalu Klubu pl. Marjacki 4. (Hotel Europejski)

## WIECZÓR Z TAŃCAMI

(KATARZYŃKI)

Przygrywa zespół p. Kordika. — Wstęp za zaproszeniami. — Początek o godz. 21.

## Z Rady miejskiej.

Wczorajsze obrady rozpoczęły się szeregiem interpelacji i wniosków nagłych.

### O obligacje m. Lwowa.

R. dr. Schmorak zainterpelował prezydium dlaczego banki i M. K. O. nie przyjmują pod zastaw obligacji m. Lwowa, co powoduje ich spadek.

Wiceprez. Irzyk zapowiedział odpowiedź na tę interpelację na najbliższym posiedzeniu.

### W sprawie przeniesienia centrali ZUPU do Warszawy.

Przed porządkiem dziennym r. Bilbel postawił wniosek nagły, by prezydium wezwało posłów i senatorów m. Lwowa, do poczynienia starań u sfer kompetentnych o pozostawienie we Lwowie centrali ZUPU. Doszło bowiem do wiadomości Rady, że centrala ma być przeniesiona do Warszawy a z nią i fundusze, które dotychczas zasilały przemysł i handel Wschodniej Małopolski. Wniosek uchwalono.

### Świadczenia za podatek.

R. ks. Żak podniósł, że mieszkańcy Sygniówki podnoszą żale na Izbę skarbową, która nie chce uznać zaświadczeń dokonanej robocizny na poczet podatków. Mówca prosił zarząd miasta o interwencję.

### Porządek dzienny.

Przystąpiono wreszcie do porządku dziennego.

Zgodnie z referatem r. dr. Stęśłowicza przyjęto do wiadomości zamknięcie rachunkowe M. Zakładu wodociągowego, wyrażono uznanie i podziękowanie dyr. inż. Aleksandrowiczowi za niezmordowaną pracę a personalowi Zakładu za sumienne spełnianie obowiązków.

Wkońcu w myśl referatu r. Włodzimierskiego uchwalono oświadczyć się przeciw otwarciu nowych aptek z wyjątkiem Bogdanówki i to pod pewnymi warunkami.

Na tem o godz. 21 zamknięto obrady.

### Wręczenie odznaczeń działaczom P. C. K.

Wczoraj odbyła się w Zarządzie Okręgu Lwowskiego Polskiego Czerwonego Krzyża uroczystość wręczenia najwyższych odznaczeń PCK zasłużonym działaczom na polu społecznym. Za zasługi położone dla rozwoju akcji czerwono krzyżowskiej Kapituła Odznaczeń PCK nadała prezesowi dr. Pawłowi Garapichowi odznakę honorową I. stopnia a sekretarzowi dr. Alojzemu Szalayowi odznakę honorową II. stopnia.

Uroczystego aktu wręczenia odznaczeń dokonał prezes Komitetu lwowskiego PCK hr. W. Gołuchowski w obecności członków komitetu oraz Zarządu okręgu, podnosząc w dłuższym przemówieniu działalność odznaczonych.

### Kto znał tego człowieka?

W ostatnich dniach października b. r. pojawił się na terenie Leska nieznanego osobnik, lat około 30-35, wzrostu 160 cm, szczupłej budowy ciała, wynędzniały, o twarzy pociągłej, cera śniada, zarost nieogolony, uzębienie pełne, którego wygląd zdradzał chorobę umysłową.

Był on ubrany w stare, zupełnie zużyte ubranie t. j. kaszkiot popielaty, w dwie marynarki płócienne koloru khaki i granatową, płócienną spodnie, długie, koloru granatowego, nogi owinięte szmatami, w kałoszach, bez bledziny.

Osobnikiem tym zaopiekował się Magistrat m. Leska, który poddał go badaniu lekarskiemu. Lekarz stwierdził w wysokim stopniu gruźlicę. W drodze do szpitala w dniu 30. X. b. r. ów osobnik zmarł.

Jeśliby ktokolwiek znał owego osobnika, powinien zawiadomić listownie Komendę Powiat. P. P. w Lesku.

## KOPERNIKA 15 a

FILJA PERFUMERJI S. FEDERA.

Sykatulka 7.

rolniczych i Izby Rolniczej (insp. Okr. Tow. Roln. p. Leja), sprawy samorządowe i spółdzielcze. Zjazd wywołał żywe zainteresowanie i przyczynił się niewątpliwie do zaktywizowania prac organizacji rolniczych i spółdzielczych.

## Szet lotnictwa czechosłowackiego z wizytą u wiceministrów spraw wojskowych.

Warszawa, 24 listopada, (PAT). Przybyli wczoraj do Warszawy szef czechosłowackiego lotnictwa wojskowego gen. Pfajfr, zwiedził dziś Państwowe Zakłady Lotnicze, Instytut Aerodynamiczny oraz Zakłady Skody. W godzinach popołudniowych gen. Pfajfr wraz z towarzyszącymi mu oficerami lotnictwa czechosłowackiego złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza i u stóp pomnika Łojzka. Następnie złożył wizyty wicemi-

strom spraw wojskowych gen. Fabrycemu i gen. Sławoj-Składkowskiemu, oraz szefowi Sztabu Głównego gen. Gąsiorowskiemu.

O godz. 14 gen. Pfajfr podejmowany był śniadaniem przez wiceministra gen. Fabrycego, zaś o godz. 17.30 herbatką przez władze Aeroklubu Rzplitej.

W dniu jutrzejszym gen. Pfajfr uda się do Dębłina i Krakowa.

## Odczyty polskich artystów w Z. S. S. R.

Moskwa, 24 listopada, (PAT) 23 bm. wyjechał do Moskwy artyści-plastycy: Dumikowski, Daszewski, Skoczyński, Pruszkowski, Jarocki i dr. Treter.

W niedzielę 26 b. m. dr. Treter wygłosi w Moskwie odczyt w języku ro-

syjskim na temat rodowodu współczesnego malarstwa polskiego, Daszewski mówił będzie o współczesnych kierunkach w sztuce polskiej, zaś Skoczyński o organizacji życia artystycznego w Polsce.

## Pierwsze głosy prasy sowieckiej o rozmowach polsko-niemieckich.

Moskwa, 24 listopada, (PAT) W dzisiejszej prasie sowieckiej ukazały się pierwsze komentarze na temat rozmów polsko-niemieckich. „Izwiestia“ zwracają uwagę na objawy zbliżenia polsko-niemieckiego na polu politycznym i kulturalnym i stwierdzają, że zbliżenie spotkało się z przychylnym przyjęciem ze strony społeczeństwa polskiego.

Podkreślwszy zacieśniające się coraz bardziej węzły przyjaźni polsko-sowieckiej na polu kulturalnym, dziennik ostrzega, iż wymiana dokumentów o nieagresji między Polską a Niemcami sygnalizuje aktywną politykę zagraniczną Niemiec. Jeśli odrzucimy banalne oświadczenia na temat Wschodniego Locarna, istotny sens tego pokroju posunięć niemieckich nikogo nie oszuka.

## Por. Settle nie pobił rekordu.

Nowy Jork, 24 listopada, (PAT) Po zbadaniu aparatów stratostatu por. Settle'a (który, jak o tem donosiliśmy, dokonał przed kilku dniami wznoszenia w stratosferę) okazało się, że osiągnął

on wysokość 61.237 stóp, czyli o 1.083 stóp mniej, niż wynosi rekord zdobyty przez balon sowiecki w dniu 30. IX. b. r.

## „Ostatnia okazja dla mocarstw“.

CO SĄDZA W ANGLIJI O LOSACH

Londyn, 24 listopada, (PAT) „Manchester Guardian“ charakteryzuje sytuację wynikłą z odroczenia konferencji rozbrojeniowej na dwa miesiące. Wielkie mocarstwa wyzyskały ostatnią okazję do załatwienia swych porachunków.

Jeśli w ciągu tego okresu rokowania na drodze dyplomatycznej nie doprowadzą do wyników, konferencja rozbrojeniowa przestanie nagle istnieć. W

KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ.

oficjalnych kołach brytyjskich podkreślają, że niema zamiaru zwoływania konferencji 4 czy 5 lub większej ilości państw w Rzymie lub gdziekolwiek indziej. Konferencja taka nie miałaby powodzenia, a nawet mogłaby sytuację pogorszyć. Włochy są niewiadowym czynnikiem i nie należy całkowicie wykluczać możliwości opuszczenia przez nich Ligi Narodów.

## Napad bandycki w Witwicy.

Stanisławów, 24 listopada. Na folwark Eugenji Sielskiej w Witwicy po wiat Dołna, napadło onegdaj w nocy kilku osobników, którzy ubezwładnili strażnika Pietraszka, zawinęli go w koc i wynieśli na dwór, poczem usiłowali dokonać rabunku. Na skutek krzyków Pietraszka zarządca folwarku oddał dwa strzały z rewolweru, które sploszyły sprawców. Jednego z nich ujęto, za dalszymi wszczęto pościg.

STEFAN STARZYŃSKI.

# Pożyczka Narodowa w świetle polityki gospodarczej.

## Odczyt, wygłoszony 23 b. m. w Polskim Towarzystwie Ekonomicznym we Lwowie.

Zaciągnięta ostatnio przez Rząd Rzeczypospolitej Pożyczka Narodowa jest w naszym życiu gospodarczym zdarzeniem bardzo wielkiej wagi. Sukces, jaki pożyczka, ta osiągnęła, był niespodzianką dla bardzo wielu ekonomistów, którzy nie doceniali z jednej strony istotnej sytuacji naszego rynku pieniężnego, patrząc nań zbyt pesymistycznie, z drugiej zaś niedoceniali działania momentów psychicznych w życiu gospodarczym.

Tak wielkie zdarzenie, jakim jest Pożyczka Narodowa interesować musi każdego ekonomistę i wymaga wszechstronnego zbadania. Oczywiście nie pretenduję bynajmniej do wyczerpania tego przedmiotu — chciałbym tylko częściowo omówić Pożyczkę Narodową na tle naszego rozwoju gospodarczego ostatnich lat 15 i naszej polityki gospodarczej w ostatnich latach kryzysowych.

Jeżeli porównać Pożyczkę Narodową z poprzednimi naszymi pożyczkami wewnętrznymi to przede wszystkim rzuca się w oczy, że pożyczka ta jest największą operacją finansową, dokonaną przez Rząd na rynku wewnętrznym.

Nie porównuję jej naturalnie z pożyczkami zaciągniętymi przez Państwo w drodze bądź to asygnat Skarbu Polskiego z 1918 r. bądź biletów skarbowych wypuszczonych w 15 seriach w latach 1924—1927. Zobowiązania te były krótkoterminowe, kilkumiesięczne, bądź jak asygnaty z r. 1918 — najwyżej roczne, te ostatnie wypuszczone na mocy jeszcze dekretu Rady Regencyjnej z dnia 1 listopada 1918 r. w nieograniczonej sumie, gdyż „w wysokości jaka uznana zostanie za niezbędną dla pokrycia najpilniejszych wydatków”, przyniosły w ciągu 1918 i 1919 r. według obliczeń Dr. H. Nowaka i Dr. T. Buczkowskiego 660 mil. zł. \*)

Asygnaty te opiewały na ruble, marki i korony — a dochód jaki Państwo w drodze ich wypuszczenia osiągnęło, zastępował wpływy podatków, które w tym okresie prawie nie były pobierane.

Kilkumiesięczne bilety skarbowe z lat 1924—1927 przyniosły Państwu w łącznej sumie 340 mil. zł. t. j. w ciągu 4 lat tyle samo ile Pożyczka Narodowa.

Pragnąłbym natomiast porównać Pożyczkę Narodową z szeregiem innych średnio lub długoterminowych operacji finansowych, jakie na rynku wewnętrznym naszym były zaciągane.

Przechodząc kolejno do efektu poszczególnych pożyczek wewnętrznych — stwierdzić możemy, że w r. 1920 emitowane były 2 pożyczki t. zw. „Odrodzenia”, z których jedna 5-cio, a druga 45-o letnia, oraz pożyczka premijowa, t. zw. „Milionówka”, które to pożyczki łącznie po przeżyciu na złote, dały 190 mil. zł. Jest to też pod względem efektu największa operacja średnio i długoterminowa, dokonana na naszym rynku wewnętrznym przed Pożyczką Narodową.

Następnie w r. 1922 wypuszczoną została 8% pożyczka złota, która przyniosła Państwu zaledwie 13.3 mil. zł., zaś emitowane w roku następnym bonny złote dały wynik poważniejszy, bo sume 62 mil. zł.

W okresie inflacyjnym pierwszą operacją dokonaną na rynku krajowym była pożyczka „Kolejowa”, ogłoszona na 100 mil. fr. fr. w złocie. W rezultacie dała ona tylko 48 mil. fr. fr. zł. i subskrypcja jej oficjalnie zamknięta została w wysokości 50 mil. fr. fr., te 48 mil. fr. efektywnie wynosi 83 mil. zł.

Pożyczka inwestycyjna z r. 1928 przyniosła Państwu 47 i pół mil. zł.,

a pożyczka budowlana z r. 1930 — 50 mil. zł.

Poza te operacje w latach 1924—1931 emitowane były 3 serie t. zw. dolarówki, początkowo z terminem 2 letnim, następnie w II serii — 5-o letnim, a w III serii — 10 letnim, z których każda następna seria przeznaczona była w znacznej części na konwersję poprzedniej, przyczem ogólna suma była stale zwiększana i z 5 mil. dol. I serii — przy III serii podniesiona do stała do 7 i pół mil. dolarów, efektywnie zaś dała tylko 6.8 mil. dol., t. i 61 mil. zł.

Z porównania tych cyfr wynika, że Pożyczka Narodowa, która przyniosła blisko 338 mil. zł. pod względem efektu przewyższa w sposób kilkukrotny każdą niemiłą z wymienionych operacji, osiąga prawie dwukrotny efekt finansowy, taki osiągnęto łącznie z pożyczek „Odrodzenia” i „Milionówki” w r. 1920 i co do wysokości mogłaby być jedynie porównywana z asygnatami Skarbu Polskiego, emitowanymi w r. 1918 i 1919, a więc w ciągu 14 miesięcy, gdyby porównywanie pożyczki średnioterminowej, jaką jest Pożyczka Narodowa, z rocznymi, a więc krótkoterminowymi asygnatami mogło być możliwe.

Na podkreślenie zasługuje również, że nie mieliśmy w historii naszych pożyczek wewnętrznych wypadku przekroczenia subskrypcji, nota bene przekroczenia blisko trzykrotnego, jak to wypadek miał miejsce przy Pożyczce Narodowej. Przeważnie subskrypcja osiągana została w wysokości zbliżonej do zamierzonej, bądź też, jak w wypadku pożyczki kolejowej z r. 1924, osiągnięto zaledwie połowę sumy ogłoszonej.

Co się tyczy terminu, na który Pożyczka Narodowa została zaciągnięta — to w okresie złotego jest to jakby termin ustalony, bowiem pożyczka Kolejowa z r. 1924, inwestycyjna z r. 1925 i ostatnia seria dolarówki z r. 1931 opiewają na lat 10.

W tym okresie jedynie pożyczka budowlana zaciągnięta została na lat 20.

Co się tyczy pożyczek z okresu markowego, to bądź były albo bardzo długoterminowe, jak n. p. 45-o letnia „Odrodzenia” lub 40-o letnia „Milionówka”, bądź też krócej terminowe 5-o letnie, jak krótkoterminowa pożyczka „Odrodzenia” i jak pożyczka „Złota” z roku 1922.

Pożyczka Narodowa emitowana została z klauzulą złota podobnie, jak wszystkie inne pożyczki wewnętrzne od r. 1924, o ile nie były emitowane w obcych walutach, jak pożyczka „Kolejowa”, opiewająca na franki złote, oraz wszystkie trzy emisje pożyczek dolarowej — w dolarach.

Aczkolwiek wprowadzona klauzula złota uzasadnia się ogólną nieufnością do długoterminowych operacji, zazwyczają się w całym świecie, a związaną u nas z wspomnianymi okresami inflacji i zaciągnięciem się złotego w r. 1925, tem niemniej, jednak klauzula ta, zdaniem moim, nie była czynnikiem decydującym o powodzeniu Pożyczki Narodowej, choć niewątpliwie wpływ pewien posiadała.

Interesującym jest również porównanie rentowności naszych pożyczek wewnętrznych.

Według planów emisyjnych najniższą rentowność miały pożyczki markowe. Zarówno asygnaty z 1918 r., jak i obie Pożyczki Odrodzenia z 1920 r. opiewały na 5%. Wyższe oprocentowanie, a mianowicie 8% spotykamy dopiero w Pożyczce Złotej z r. 1922. Pożyczka Kolejowa z r. 1924 przynosi 10% nominalnie, co przy kursie emisyjnym 90 za 100 dawało 11.11%. Dwie pierwsze serie Premijowej Pożyczki Dolarowej z 1924 i 1926 r. nominalnie opiewają na 5%, a przy uwzględnieniu premij losowych kosztują dla Skarbu w r. 1924 do 9%, a II serii do 9.2%. Przy III serii z 1931 r.

oprocenowanie nominalne zostało obniżone na 4%, a przy uwzględnieniu premij do 8%. Stopa ta jednak dnosi się tylko do obligacji wydanych na zasadzie konwersji obligacji II serii. Dla nowonabywców kurs emisyjny wynosił 120%, wobec czego oprocentowanie rzeczywiście obniża się do 6.66%. Po kursie tym została jednak sprzedana tylko nieznaczna część emisji.

Przy Pożyczce Inwestycyjnej przy noszącej 4% nominalnie oprocentowanie rzeczywiste jest zmienne wobec zastosowania zmiennego stosunku premij do kapitału. W pierwszym roku oprocentowanie to wynosi 5 i pół procent, a następnie wzrasta corocznie i dojdzie w 1938 r. do 14%. 3% Pożyczka Budowlana z 1930 r. kosztuje Skarb Państwa 7%.

Porównując te pożyczki z Pożyczką Narodową, zauważamy, że wszystkie one są droższe i stanowią większe obciążenia Skarbu i większy zysk dla subskrybentów. Pożyczka Narodowa przy 6% nominalnych i kursie emisyjnym 96 daje 6.48 lub 6.37% zależnie od tego, czy była zapłaconą od razu, czy też jest spłacana na raty.

Pożyczka Narodowa nie jest premijowa, w przeciwieństwie do jej poprzedniczek. Budowlanej, Inwestycyjnej i Dolarówek z okresu złotego i Milionówki z okresu markowego. Brak premij był też w wielu wypadkach wysławiany w dyskusjach przygotowawczych jako czynnik, który utrudni subskrypcję. Powiódzenie tych obaw jednak nie nastąpiło.

Pod względem przywilejów podatkowych cechą wspólną wszystkich pożyczek wewnętrznych jest zwolnienie ich od podatku od kapitałów i rent. Jest to przywilej powszechny, podobnie jak przyznanie im prawa papierów publicznych. Jedynie krótkoterminowe bilety i bonny skarbowe uprawniają ich posiadaczy do regulowania niemi podatków i innych należności w kasach państwowych. Pozatem dotychczasowe papiery polskie nie znają żadnych przywilejów podatkowych. Dopiero Pożyczka Narodowa przynosi w tym względzie zupełnie oryginalne postanowienia. Pierwszym przywilejem jest przyznanie obligacji pożyczki według ich wartości nominalnej na spłatę należności z tytułu podatku od spadków i darowizn. Dalszym ważnym przywilejem jest zwolnienie obligacji i kuponów od wszelkich podatków i danin państwowych oraz samorządowych i wyłączenie ich od zajęcia egzekucyjnego, nie wyłączając zajęcia z tytułu należności publiczno-prawnych.

Pod względem przeznaczenia Pożyczka Narodowa zbliża się najbardziej do pożyczek z okresu 1918—1926. Tamte służyły na ogólne cele budżetowe, gdyż Państwo nie posiadało żadnych prawie dochodów, a wydatki rosły z dniem każdym. Pożyczka Narodowa służy na pokrycie deficytu budżetowego. Wszystkie inne emisje miały określone cele specjalne. Pożyczka Kolejowa, jak sama nazwa wskazuje, miała służyć na rozbudowę sieci kolejowej i na zakup laboru; Pożyczki Dolarowe związane były ze stwarzaniem podstawy dla złotego. Wpływ z Pożyczki Inwestycyjnej został zużyty głównie na budowę magistrali Gdynia—Śląsk i inne inwestycje kolejowe oraz na zasilenie ruchu budowlanego. Pożyczka Budowlana została obrócona na finansowanie prywatnego ruchu budowlano-mieszkanowego.

Co do techniki emisyjnej, Pożyczka Narodowa odbiega od pożyczek poprzednich. Pożyczka Budowlana z r. 1930 została przejęta w całości przez konsorcjum banków, które następnie rozprawadzała za wśród publiczności. Pożyczkę Inwestycyjną z r. 1928 przeprowadziła P. K. O., Dolarówki — Bank Polski, a Pożyczkę Kolejową — kasy skarbowe P. K. O.,

i Bank Polski. Jedynie Pożyczka Odrodzenia z r. 1920 miała specjalny organ przeprowadzający emisję w postaci Urzędu Propagandy i Komitetów Obywatelskich, które współdziałały z Urzędem Pożyczek Państwowych Ministerstwa Skarbu. Podobieństwo organizacji Pożyczek Państwowych do Pożyczki Narodowej leży w zastosowaniu komitetów obywatelskich. Przeprowadzenie emisji Pożyczki Narodowej zostało poruczone Komisarzowi Generalnemu, który zastąpił czynności Urzędu Pożyczek Państwowych z r. 1920.

Niewprowadzenie do techniki emisyjnej Pożyczki Narodowej pośrednika w rodzaju syndykatu banków lub wogóle instytucji kredytowej odróżnia ją bardzo od poprzednich naszych pożyczek wewnętrznych, oraz pożyczek wewnętrznych zagranicą. Bezpośredni kontakt Państwa z nabywcą i udział w pracy propagandowej całego społeczeństwa przy istniejącej strukturze naszego rynku i psychice społeczeństwa niewątpliwie był czynnikiem, który miał wielki wpływ na wyniki subskrypcji. Bezinteresowne techniczne przeprowadzenie subskrypcji przez banki, Kasy Komunalne i Spółdzielcze było też czynnikiem nieznanym w technice pożyczkowej, który odegrał rolę w powodzeniu naszej pożyczki.

Nowością wprowadzoną przy Pożyczce Narodowej jest rozłożenie wpłat zrazu na 6, a później na 11, względnie 12 rat miesięcznych. Przy poprzednich pożyczkach wpłaty ratałne były przyznawane tylko pewnym kategoriom subskrybentów, n. p. urzędnikom państwowym.

Porównując Pożyczkę Narodową z pożyczkami wewnętrznymi w innych państwach, mamy również do zanalizowania interesujące różnice względnie zbliżenia.

W bieżącym roku pożyczki wewnętrzne zostały rozpisane w szeregu krajów. Do porównania z Pożyczką Narodową służyć mogą przede wszystkim pożyczki austriacka i czeska jako pożyczki krajów o stosunkowo bardziej zbliżonej strukturze gospodarczej do polskiej. Dwie transze pożyczki wewnętrznej rządu francuskiego są trudniejsze do porównania z polską pożyczką z powodu zasadniczych różnic między polskim a francuskim rynkiem pieniężnym.

Najwcześniejszą z trzech porównywanych pożyczek jest czeska Pożyczka Pracy, rozpisana w marcu r. b.; pożyczka polska i austriacka zostały ogłoszone niemal równocześnie, jedynie przeprowadzenie emisji w Polsce dokonane zostały wcześniej.

Jednak, każde z państw postanowiło zaciągnąć pożyczkę innego typu. Austria rozłożyła amortyzację na 40 lat, począwszy od 1944 r. czyli obieg pożyczki ma wynosić 50 lat. — Czechosłowacja rozpięła pożyczkę długoterminową na lat 20, podczas gdy pożyczka nasza opiewa na termin średni — 10-o letni.

Pożyczki polska i austriacka posiadają klauzulę złota, zabezpieczającą przed spadkiem waluty. Czechosłowacja klauzuli tej nie zastosowała. Tymczasem można to tem, że inflacja kursu czeskiego w pierwszych latach wojennych była bardzo nieznaczna, ten moment psychiczny powoduje oczywiście większe zaufanie ludności do swojej waluty.

Pożyczka austriacka jest premijowa polska i czeska — nie. Pożyczka austriacka ma nominalnie oprocentowanie 4%, ale wliczając premie losowe.

(Ciąg dalszy na stronie 6-ej).

\*) „Rozwój kredytu w latach 1918 do 1928 r.” w wydawnictwie P. W. K. w Poznaniu p. n. Bilans gospodarczy Dziesięciolecia Polski Odrodzonej. Poznań 1929, str. 116 i nast.

### KOPERNIKA 15 a

FILJA PERFUMERJI S. FEDERA,  
Sykstuska 7.

(Dalszy ciąg ze strony 5-tej).

które corocznie wynoszą 3% sumy pożyczki, koszt jej wynosi 7%, co przy kursie emisyjnym 98 za 100 stanowi oprocentowanie realne dla skarbu nowi oprocentowanie realne dla skarbu austriackiego 7,14%.

Pożyczka czeska posiada oprocentowanie 5% w stosunku rocznym przy kursie emisyjnym al pari. Dla tych, którzy skorzystają z amnestji podatkowej, zastosowanej przy pożyczce, kurs emisyjny został ustalony na 105, wobec czego oprocentowanie realne tej części misji obniża się do 4,76%.

Pożyczka austriacka jest zatem droższa od polskiej, której rentowność w momencie emisji wynosi 6,48 wzgl. 6,37%, w zależności od tego, czy jest płaconą od razu, czy ratami. Wysoka stopa pożyczki austriackiej jest uzasadniona dłuższym terminem jej obiegu. Natomiast czeska pożyczka dzięki większej płynności tamtejszego rynku pieniężnego, mogła być skalkulowana tańiej.

Wspólną cechą trzech pożyczek są przyznane im przywileje podatkowe, a w szczególności możliwość pokrywania nim podatku spadkowego po kursie al pari. Wszystkie pożyczki wolne są nadto od podatku od kapitałów i rent. Poza to pożyczka austriacka może być wyłączona z masy spadkowej, podlegającej opodatkowaniu, a wygrane premie wolne są od podatku, o ile przypadają na pierwszego subskrybenta, a nie późniejszego nabywcę. Odrebne przywileje przyznane zostały pożyczce polskiej przez zwolnienie od wszelkich podatków i danin państwowych i samorządowych i wyłączenie z podjęcia egzekucyjnego nawet wobec zobowiązań publiczno-prawnych.

Pożyczka czeska i austriacka zawierają natomiast postanowienia niezastosowane przy pożyczce polskiej. Postanowieniem jest amnestja dla zalegających płatników podatkowych ukrywających dochód lub dewizy.

W ustawie czeskiej amnestja obejmuje dochody niewykazane w 1932 r. Dłużnicy otrzymują zwolnienie od kar — o ile subskrybują pożyczkę na sumę odpowiednią do wysokości zaległego podatku. Kurs emisyjny dla tych subskrybentów został oznaczony, jak już wspominałem, na 105%, aby rentowność tej części papierów zmniejszyć.

W Austrii przyznano amnestję dla ukrywających dochód podlegający opodatkowaniu, lub dewizy wbrew obowiązującym przepisom dewizowym, pod warunkiem subskrybowania odpowiedniej sumy pożyczki. Są to przywileje duże — a niebezpieczne.

Wykup Pożyczki Narodowej przewidziany jest po kursie nominalnym i to zarówno po upływie terminu, jak i przy wykupie przedterminowym, który przysługuje Ministrowi Skarbu już po trzech latach.

W Austrii wcześniejszy wykup jest możliwy po 10 latach, ale po kursie 110 za 100. Następnie kurs wykupu obniża się o roku o 1% tak, że po 20 latach wykup może być dokonany po cenie nominalnej.

W Czechosłowacji kurs wykupu w terminie ustalony został na 100%, natomiast wykup przedterminowy w całym okresie jest możliwy po kursie 110%. Ustawa o pożyczce czeskiej zawiera postanowienie, w myśl którego wcześniejszy wykup może nastąpić na giełdzie po kursie niższej parii, ale z zysku osiągniętego z różnicy między rzeczywistym kursem wykupu a zastrzeżonym kursem 110 państwo będzie przyznawało posiadaczom obligacji pozostałych w obiegu dodatkowe oprocentowanie. W ten sposób skarb czechosłowacki rezygnuje z zysku kursowego dla podniesienia kursu giełdowego. Kupon jest zatem zmienny, ale tylko wzwyż a nigdy zaś w dół.

Czeska Pożyczka Pracy jest przeznaczona, jak już jej nazwa wskazuje, na wzmożenie ruchu inwestycyjnego. Wpływy z pożyczki mają służyć głównie na inwestycje drogowe i temsamem zwiększyć zatrudnienie przy robotach publicznych i przemysłach pokrewnych. Dzięki tej operacji Skarb

zostaje zwolniony od wydatków budżetowych na cele inwestycyjne.

U nas niemożność prowadzenia inwestycji z budżetu spowodowała utworzenie Funduszu Pracy, a obecnie i emisję specjalnych bonów inwestycyjnych. Wpływ zaś pożyczki jest całkowicie przeznaczony na pokrycie deficytu budżetowego.

Rząd austriacki część pożyczki przeznaczył na pokrycie długu w Banku Narodowym, a część zaś na inwestycje.

Wysokość emisji pożyczki czeskiej nie została określona. Według danych na początek listopada wpływy z niej dosięgały sumy 2,043 milj. kor. z czego 256 milj. kor. pożyczki nominalnej przypada na wpływy podlegające amnestji.

W Austrii upoważnienie dla rządu z dnia 21 marca 1930 r. do wypuszczenia pożyczki opiewa na 725 milj. szyl. Część tego upoważnienia została wykorzystana w latach poprzednich, tak, że pozostało jeszcze 330 milj. szyl. Ostatnio wysokość została określona transzami po 100 milj. szyl. Do początku b. m. subskrybowano 267 milj. szylingów.

W przeliczeniu na walutę polską pożyczka czeska dała około 540 milj. zł., a austriacka około 268 milj. zł. wobec 338 milj. zł. wpływów z Pożyczki Narodowej. Przeliczając subskrypcję na 1 mieszkańca, otrzymujemy dla Austrii około 40 zł., dla Czechosłowacji 36,50 zł., a dla Polski ponad 10,50 zł. Tak niska suma subskrypcji przypadająca na jednego mieszkańca Polski, znajduje wy tłumaczenie w niższym do chodzie społecznym, który według liczb cytowanych przez dr. B. Dederkę, wynosi w Austrii 1,410 zł. na głowę (1928), w Czechosłowacji 1,281 zł. (1927), a w Polsce tylko 614 zł. (1928/1929)\*\*\*

O ile chodzi o techniki subskrypcji, to pożyczkę austriacką przeprowadziły zsyndykowane banki, przyczem zastosowano również spłaty ratalne. W momencie subskrypcji należało wpłacić w Austrii 40% następnie zaś przez 3 miesiące po 20%.

Subskrybentom pożyczki austriackiej przysługują prawo wpłacania ¼ subskrybowanej sumy dawnymi pożyczkami austriackimi i węgierskimi. Naszą Pożyczkę Narodową można było subskrybować za należności przypadające od Skarbu Państwa i ze względu na trudności budżetowe, nie mające pokrycia w tegorocznym budżecie.

Charakterystycznym szczegółem porównania naszej Pożyczki Narodowej z pożyczkami czeską i austriacką jest też liczba subskrybentów. W Polsce wyniosła ona 1,425 tys. a licząc subskrypcję zbiorową — robotników, chłopów, młodzieży i t. d. znacznie ponad 1,500,000 osób, w Czechosłowacji zaś 353 tys. a w Austrii 87 tys. Na 1 subskrybenta przypada zatem w Polsce około 237 zł., w Czechosłowacji około 1,530 zł., a w Austrii około 3,080 zł.

Z cyfr tych wynika jasno, że polska pożyczka dotarła do najszerszych warstw społeczeństwa, a sumy przypadające na jednego subskrybenta świadczą też o stanie zamożności, który charakteryzuje przytoczony już stan dochodu społecznego we wszystkich trzech państwach.

Co do pożyczek francuskich, z którymi jednak trudno jest porównywać naszą pożyczkę — to w roku bież. było ich dwie, z których pierwsza z wcześniejszej wiosny opiewa na 5 milj. 200 milj. fr. fr., a druga z czerwca — lipca na 2 milj. fr. fr. Okres obiegu pierwszej wynosi 60 lat, a drugiej 10 lat. Oprocentowanie nominalne obydwóch wynosi 4%, kurs emisyjny pierwszej wynosi 98,50%, drugiej — 96,25%. Kurs wykupu pierwszej — 150%, drugiej — 110%. Koszt dla skarbu pierwszej 5%, drugiej 5%.

Porównanie Pożyczki Narodowej z dawniejszymi pożyczkami wewnętrznymi w Polsce i obecnie przeprowadzane mi pożyczkami wewnętrznymi w Austrii i Czechosłowacji pozwala stwier-

\*\*\*) Dr. Bohdan Dederko: „Dochód społeczny Polski” — Kwartalnik Statystyczny, tom IX zeszyt 2 z 1932 — str. 147.

dzić, że pożyczka nasza jest największą operacją kredytową dokonaną do tychczas na rynku wewnętrznym, a w zestawieniu z pożyczką austriacką, od której jest też większą, i czeską — jest operacją w ogóle w obecnym okresie bardzo dużą. Wysokość subskrypcji jest tem znamiennejszą, że rentowność jej jest niższą od wszystkich naszych pożyczek z okresu złotowego, jest też niższa od pożyczki austriackiej. Pożyczka nasza nie jest przytem premiowa. Warunki wcześniejszego wykupu są mniej korzystne dla subskrybentów w Polsce aniżeli w Austrii i Czechosłowacji. Klauzula złota istnieje u nas w warunkach wszystkich pożyczek wewnętrznych okresu złotowego, a znajduje się również w pożyczce austriackiej. Przywileje Pożyczki Narodowej są istotnie większe od przywilejów dotychczasowych naszych pożyczek, ale nie obejmują takich przywilejów, jak amnestja podatkowa lub dewizowa — jak w Czechosłowacji i Austrii. Termin pożyczki jest średnioterminowy, równy terminowi trzech z pośród czterech pożyczek wewnętrznych z okresu złotowego — natomiast krótszy znacznie od pożyczki austriackiej (50 lat) i czechosłowackiej (20 lat).

Zważywszy wszystkie te dane, stwierdzić należy, że sukces osiągnięty przez fakt prawie trzykrotnego pokrycia pożyczki i szczególnie znamienne i godny zastanowienia.

Chcąc choć pobieżnie zanalizować warunki naszego rynku pieniężnego w chwili obecnej, trzeba zacytować przy najmniej parę cyfr charakteryzujących tę sytuację.

Nasz obieg pieniężny w porównaniu z kurczeniem się obrotów gospodarczych utrzymuje się na stosunkowo wysokim poziomie. W okresie od 1924 r., w którym na dzień 31 grudnia obieg wynosił 675 milj. zł. i wzrósł na koniec 1926 r. do 1,021 milj. zł., maximum swoje osiągnął w 1929 r., wynosząc 1,600 milj. zł., w następnych zaś latach spadł do 1,325 milj. zł. w d. 31 grudnia 1932 r., utrzymał się zaś na poziomie nieco wyższym 1,401 milj. zł. w dniu 31 października b. r. Spadek wynosi zatem około 12% — spadek obrotów gospodarczych jest o wiele większy.

Ogólna suma wkładów w tym okresie, z poziomu 577 milj. zł. na koniec 1924 r. osiągnęła swoje maximum w końcu 1930 r., wynosząc 3,039 milj. zł. spada zaś na połowę roku bieżącego do sumy 2,590 milj. zł., t. j. prawie o 450 milj. zł. czyli około 15%.

Natomiast wkłady oszczędnościowe wzrastają stale od 1925 r., w którym wynosiły 80 milj. zł. — do 1,469 milj. zł. na 1. półrocze roku bież. Przyrost roczny tych wkładów wynosił w latach 1928—1930 ponad 300 milj. zł., następnie zaś na 1931 r. przyniósł nieznaczny spadek tych wkładów o 23 milj. zł., lecz w r. 1932 r. wzrost wyniósł już prawie 100 milj. zł.

Wahania przyrostu wkładów oszczędnościowych pozwalają przypuszczać, że przyczyna ich jest nietylko związek z pogorszeniem się sytuacji gospodarczej, ale również z kwestią zaufania do instytucji kredytowych i waluty, o czem świadczyć może zanik przyrostu w 1931 r. i wzrost tegoż w 1932 r.

Aby zdać sobie sprawę choć częściowo z pracy kapitału, ciekawym będzie stwierdzenie, że ogólny stan kredytów krótkoterminowych w okresie od 1930 r. do połowy roku bież. spadł o sumę prawie dwukrotnie większą niż wkłady bankowe, bo o sumę 873 milj. zł. (z 2,790 milj. zł. na 1,917 milj. zł.) (t. j. ponad 31%).

Co się zaś tyczy długoterminowego kredytu emisyjnego, to nowo wydane pożyczki przez instytucje kredytu emisyjnego w Polsce ze swego maximum 358 milj. zł. w 1928 r. spadły do ca 250 milj. zł. w latach 1929—1930 (241 i 253 milj. zł.), oraz 189 milj. zł. w 1931 r. i wreszcie 76 milj. zł. w 1932 r. Na te formy kredytu idą więc obecnie stosunkowo bardzo małe sumy.

Naturalnie, przytoczane tu cyfry nie mogą pretendować do wszechstronnego wyjaśnienia sytuacji naszego rynku pieniężnego, ale pewne oświetlenie rzucają na tę sprawę. — jeśli porównamy cyfry spadku obiegu 13%, wkładów 15%, a kredytów 31%.

Charakterystyka naszego rynku pieniężnego wymaga też zwrócenia uwagi na fakt, że przecież w ostatnich latach odbywa się stały import naszych papierów z zagranicy. Dane jakże istnieją, świadczą np., że ostatnio znaczna ilość Pożyczki Stabilizacyjnej była importowana ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej do Polski.

Również nie można pominąć zagadnienia tezauryzacji, która mimo dużego wzrostu zaufania do instytucji kredytowych, o czem świadczy przyrost wkładów oszczędnościowych, nadal istnieje.

Najlepszą ilustracją tej tezauryzacji jest import złota do Polski, który w ostatnich latach był poważnym, wynosząc w okresie półtora roku od 1 stycznia 1932 r. do 1 lipca 1933 r. — w samych monetach złotych 203 milj. zł. Jest to zresztą tylko jedna z form tezauryzacji, a istnieją przecież i inne.

Bezpośrednia subskrypcja Pożyczki Narodowej w złocie wyniosła stosunkowo niewiele i obraca się w paru setkach tysięcy zaledwie.

Możliwe, że pewna część złota została użyta na subskrypcję nie przez bezpośrednie przekazanie go, lecz przez sprzedaż na innej drodze.

Na podstawie tych wszystkich przesłanek można z dużą obiektywnością twierdzić, że istniały na rynku naszym warunki do wyłożenia emisji wewnętrznej.

Wrawdzie w subskrypcji Pożyczki Narodowej bardzo znaczny udział wziął świat pracy, przeznaczając na ten cel nie posiadane zasoby kapitałowe lecz ograniczając z góry na szereg miesięcy swe przyszłe dochody, ale są inne dane do twierdzenia, że na pożyczkę zużyta została również poważna suma kapitału znajdującego się już na rynku.

Skoro bowiem z subskrypcji wynoszącej około 338 milj. zł. na I ratę w wysokości 1/6, po uwzględnieniu kursu emisyjnego, przypadło niecałe 54 milj. zł., zaś wpływ faktyczny wyniósł ponad 100 milj. zł. — to mamy tu do czynienia z nadwyżką ponad 46 milj. zł. Gdyby z tej sumy odjąć kilka milionów na subskrypcję za należności skarbowe, a również i całą subskrypcję dokonaną przez Bank Polski i P. K. O. — to nadwyżka ta wyniesie około trzydziestu milj. zł. Jest to więc przybliżona kwota, jaką społeczeństwo wpłaciło ponad żadaną odem I ratę pożyczki.

Drugim potwierdzeniem tej tezy jest wpływ II raty, który wynosi do chwili obecnej ponad 36 milj. zł. a przy skorzystaniu przez wszystkich subskrybentów z rozłożenia Pożyczki na 11 rat, wynieśćby powinien tylko 22,3 milj. zł. Wynika z tego, że prawie 2/3 subskrybentów nie chce korzystać z rozłożenia na dłuższe raty, mogąc najwiedoczniej spłacić pożyczkę wcześniej.

Jakkolwiek wpływ deflacyjny pożyczki w najbliższej przyszłości będzie mógł być uchwycony przez statystykę — nie zmienia to faktu, że pewne wolne kapitały znalazły w tej pożyczce dla siebie ujście, co niewątpliwie jest objawem dodatnim dla naszego życia finansowego.

W chwili obecnej nie obserwujemy jeszcze jakichś bardzo jaskrawych objawów deflacji z powodu pożyczki, choć ciążąca ona w okresie niecałych dwóch miesięcy 136 milj. zł., co jest na nasze stosunki kwotą bardzo poważną. Objawy te ukazać się muszą, bo jak już zaznaczyłem duża część pożyczki pochodzi od świata pracy i musi powodować znaczne zmniejszenie konsumpcji.

Trzeba również podkreślić, że w roku bieżącym wypuszczone zostały bonny skarbowe, które w okresie od 20 kwietnia 1933 r. do 1 listopada b. r. wyniosły 229,5 milj. zł., z czego pozostało w obiegu na dzień 1 listopada 119,4 milj. zł. Z tej sumy zdyskontował Bank Polski 45,5 milj. zł. reszta zaś w

(Dalszy ciąg na str. 7-ej.)

**KOPERNIKA 15 a**  
FILJA PERFUMERJI S. FEDERA,  
Sykustaska 7.

(Dalszy ciąg ze str. 6-tej).

sumie 70,9 milj. zł. znajduje się na rynku prywatnym, co jeszcze bardziej podnosi znaczenie Pożyczki Narodowej.

Analizując rentowność Pożyczki Narodowej i porównyując ją z obecną rentownością szeregu innych papierów polskich, choćby tylko tych, których zabezpieczenie jest podobne do Pożyczki Narodowej i daje posiadaczowi papieru tę samą pewność, stwierdzimy, że np. Pożyczka Stabilizacyjna przy obecnym kursie 50,69 przynosi przy uwzględnieniu terminu i kursu wykupu 15,78%, Pożyczka Konwersyjna z 1924 r. przy kursie 51,50 daje rentowność 14%, 10% Pożyczka Kolejowa przy kursie 101,50 — daje oprocentowanie 9,85, 7% listy zastawne B. G. K. dają oprocentowanie rzeczywiste 8,4% a 8% — 8,5%.

Z pożyczek premijowych budowlana nominalnie daje 3,9 proc., a licząc premie — kosztuje Skarb Państwa 9,15%. Pożyczka premijowa doarowa przynosi oprocentowanie 3,73% a przy uwzględnieniu premij losowych — 7,46%.

Porównanie to nasuwa odrazu myśl, że wolne kapitały rozumując ściśle ekonomicznie, w tych właśnie papierach lokować się winny nie zaś w Pożyczce Narodowej. Na pewnych bowiem zyskuia lepsze oprocentowanie, przy innych mają szansę wygranej. To też dlatego na początku pozwoliłem sobie twierdzić, o pewnym niedocenianiu czasem monetów psychicznych w działalności gospodarczej.

Znany nam wszystkim jest stosunek społeczeństwa do Pożyczki Narodowej, wyrażający się w tej sumie 338 milj. zł. i w liczbie 1.425 tys. subskrybentów, która to liczba winna być na prawdę zwiększona jeszcze o subskrypcje zbiorowe robotników, chłopów lub młodzieży — przewyższa zatem 1,5 milj. ludzi. Stanowi to wobec ogółu ludności Państwa zaledwie 5 proc. Jeżeli jednak przeprowadzimy podział na wieś i miasto, to stwierdzimy, że w mieście wzięło udział w subskrypcji pożyczki około 17% całej ludności. Jest to odsetek niebawale wysoki, zwłaszcza jeśli uwzględnimy małą popularność papieru i tej formy oszczędzania wśród szerokiej rzeszy ludności naszej.

Nie chcę przeciągać referatu swego przypominaniem charakteru stosunku społeczeństwa naszego do Pożyczki Narodowej, lecz na podstawie przytoczonych faktów, pragnę stwierdzić, że u podłoża tego stosunku znajdują się elementy natury psychicznej, zaś dla pewnej części społeczeństwa wielkiem ułatwieniem zrealizowania tego stosunku są istotne, choć może nieświadczone jeszcze oficjalnie, zmiany w sytuacji naszego rynku pieniężnego, jakie w ciągu szeregu lat się dokonały.

Chciałbym jeszcze zastanowić się nad uszeregowaniem Pożyczki Narodowej w całokształcie naszej polityki gospodarczej lat ostatnich.

Od roku 1926 głównymi podstawami naszej polityki gospodarczej jest dążenie do utrzymania równowagi budżetowej i stałości pieniądza. To też z chwilą zarysowania się kryzysu światowego, który nas nie mógł oszczędzić — rozpoczęte zostały daleko idące wysiłki w kierunku zmniejszania wydatków państwowych. Wiadomym jest, że Polska była pierwszym krajem w Europie redukującym wydatki swój budżet, przyczem redukującym w stopniu najwyższym. Osiągnęliśmy też w tej dziedzinie niemal maximum — przekroczenie którego mogłoby być groźnym dla najważniejszych interesów Państwa. Dokonane też zostały wielkie wysiłki w kierunku zwiększania wpływów względnie powstrzymywania spadku dochodów Państwa, czy to przez takie lub inne zmiany w ustawach podatkowych, czy też przez uszczelnienie aparatu administracyjnego oraz monopolów i przedsiębiorstw państwowych.

Nasza polityka finansowa w tym okresie zapewniła nam niewzruszalność waluty, bez wprowadzania jakichkolwiek ograniczeń dewizowych i tym podobnych zarządzeń restrykcyjnych; uchroniła nam zdrowy stan aparatu kredytowego, który w tylu potężniejszych od nas państwach doznał poważnych wstrząsów i zaburzeń. Stało się to po-

mimo, że udział kapitału obcego odgrywał w naszych finansach rolę poważną, a wycofany został szybko i w sposób dosyć bezwzględny.

Sukcesy polityki naszej na polu skarbowo - finansowym musiały przyczynić się do wzrostu zaufania we własne siły i do tworzenia i konsolidacji naszego własnego rynku kapitałowego. Stał się wzrost kapitału oszczędnościowego.

Walcząc z samą istotą kryzysu, która jest zmniejszanie się obrotów gospodarczych, nasza polityka gospodarcza obejmowała niemal wszystkie dziedziny życia, prowadząc bądź ku ułatwieniu obrotów gospodarczych, bądź ku powstrzymaniu zmniejszania się ich.

Charakteryzując tę politykę w ogólnych liniach, wysunąć muszę na plan pierwszy dążenie do zharmonizowania nadmiernego rozpięcia cen rolnych i przemysłowych z jednej strony, a skartelizowanych i wolnych w przemyśle z drugiej strony. Dążenie do podniesienia cen rolnych dokonywane było po przez premie wywozowe i zakupy interwencyjne.

Polityka stopy dyskontowej prowadzoną jest wyraźnie w kierunku obniżania kosztów kredytu, jednego z najbardziej ważkich czynników, mogących ułatwić obroty gospodarcze.

Zagadnienie oddłużenia rolnictwa znalazło wyraz w konwersji kredytu długoterminowego i częściowo w konwersji kredytu krótkoterminowego poprzez Bank Akceptacyjny, w urzędach ziemskich, nadzorach sądowych, ułatwieniach parcelacyjnych i w wielu innych ustawach i zarządzeniach.

Skierowanie zmniejszających się środków państwowych na akcję budowlaną na drodze popierania drobnego budownictwa pozwala przy minimum środków publicznych osiągać maximum wyników przez wciąganie do tej akcji drobnych kapitałów prywatnych, a wiemy przecież jakie znaczenie dla całokształtu życia gospodarczego ma ruch budowlany. Stworzenie Funduszu Drogowego i Pracy pozwala na prowadzenie choćby w skromnym zakresie inwestycji, które w związku z redukcjami w budżecie w pierwszym rzędzie musiały być z budżetu skreślane. Dążenie do racjonalizowania naszego życia gospodarczego po przez wykorzystywanie surowców krajowych w produkcji przemysłowej, do racjonalizowania i popieranie wszelkimi dostępnymi drogami eksportu, uwzględniająca zmieniającą się sytuację polityki podatkowej, taryfowej, celnej, kredytowej, zakupów i t. d., dopełniają wysiłki w kierunku ułatwienia i wzmacniania się obrotów gospodarczych.

Nie mam ani możliwości, ani zamiaru nakreślić całkowitego obrazu naszej polityki gospodarczej. Już jednak w świetle tego krótkiego szkicu mam możność stwierdzić, że ogłoszenie subskrypcji Pożyczki Narodowej — pod hasłem „własnymi siłami“ — nastąpiło z jednej strony w chwili wyczerpania rozporządzalnych w ręku Rządu środków ku zapewnieniu równowagi budżetowej, z drugiej zaś po przetrwaniu okresu próby metod naszej polityki finansowej, która zapewniła niewzruszalność waluty oraz zdrowy stan polskiego aparatu kredytowego — wreszcie po dokonaniu całego szeregu wysiłków, które w znacznej mierze uchroniły życie gospodarcze od masowego bankructwa i dały możność ustabilizowania się na niskim wprawdzie poziomie ale przy zachowaniu niezbędnych podstaw dla dalszego rozwoju. Całokształt tej polityki wytworzył warunki, w których przedsięwzięcie takie, jak pożyczka wewnętrzna przy naszej strukturze rynku pieniężnego i psychice społeczeństwa mogło zyskać powodzenie. Pożyczka Narodowa była więc logicznym elementem w całokształcie naszej polityki gospodarczej, użytym w odpowiednim czasie i odpowiedniej kolejności — i dlatego też uwiecznionym pełnym powodzeniem.

Podkreślając wielką wagę Pożyczki Narodowej, jestem przekonany, że ona odegrała dużą rolę w kształtowaniu się dalszego rozwoju gospodarczego Polski. Obserwujemy w naszej po-

lityce gospodarczej, że w miarę wyczerpywania niezbędnych posunięć w kierunku ochrony życia gospodarczego przed naporem skutków kryzysu i stabilizowania się tego życia na bardzo niskim poziomie, wysuwają się coraz bardziej na plan pierwszy zadania ofensywne, prowadzące do wzmagania obrotów gospodarczych i dźwignięcia życia do nowego rozwoju. Należy do nich rozwijająca się działalność Funduszu Pracy, emisja bonów inwestycyjnych i t. p. Życie pcha nas w kierunku nieustannych dążeń do dalszego zmniejszania kosztów kredytu, jako jednego z najważniejszych w tej chwili czynników mogących zmniejszać koszty produkcji. Otworem ciągle stoi za gadaniem zmniejszenia kosztów naszego pośrednictwa handlowego, które stwarza wielkie rozpięcie między kosztami produkcji a cenami, zwłaszcza detalicznymi. Wysuwa się zagadnienie podnoszenia moralności płatniczej, która w związku z polityką ochronną bardzo niestety się obniżyła. Wreszcie jako jedno z najważniejszych zagadnień wysuwa się sprawa ułatwienia wejścia do obrotu gospodarczego znajdujących się — choćby w skromnej mierze — wolnych kapitałów na rynku — przez przejęcie warsztatów pracy z rak, które utrzymać ich nie są już w stanie, po mimo całej polityki ochronnej.

Pożyczka Narodowa ujawniła nastawienie psychiczne społeczeństwa dające wyraz niezłomnej wierze tego społeczeństwa we własne siły, pod jakim to hasłem osiągnęła tak wielki sukces, może też przyczynić się do dokonania zwrotu w życiu gospodarczym. Poszczególne elementy do dokonania tego zwrotu już dojrzały i polityka gospodarcza najbliższego okresu winna ułatwić odegranie przez nie twórczej roli.

Waga psychicznego znaczenia Pożyczki Narodowej uwypuklił się jeszcze bardziej, gdy przypomni sobie, że w okresie 15-lecia mieliśmy już dwa podobne zjawiska, w których czynnik psychiczny powołał szerokie warstwy społeczeństwa do zbiorowego wysiłku finansowego. Były to: okres składania oszczędności Państwu Polskiemu w 1918/1920 latach w postaci zakupowanych asygnat Skarbu Polskiego, oraz Pożyczek „Odrodzenia“ i „Milionówki“ następnie zaś okres subskrypcji akcji Banku Polskiego w 1924 roku. Ale jakże inny był w tamtych okresach stosunek społeczeństwa do spełnianego obowiązku. Lata 1918—1920 były okresem bezkrytycznego entuzjazmu, który skłaniał do kupowania pożyczek, jako przejawu wyłączonego uczuciowego stosunku do odrodzonej i potrzebującej środków pieniężnych Ojczyzny. Rok 1924 był okresem, kiedy społeczeństwo spragnione posiadania stałej waluty, w imię tego i w nadziei, że to osiągnie, niosło swe oszczędności. Dziś Pożyczka Narodowa po wielu doświadczeniach społeczeństwa z poprzednimi pożyczkami ale i doświadczeniu rozwoju wypadków w ostatnich kilku latach, była aktem swobodnej woli dojrzałego i świadomego swych interesów społeczeństwa, które wykazało zarazem zrozumienie swych obowiązków, jak i swych interesów, pragnąc w imię korzyści ogółu uchronić Państwo przed niebezpieczeństwem deficytów w budżecie i doprowadzić do rozpoczęcia nowego okresu rozwoju gospodarczego w oparciu się o własne siły.

## Odptyw złota z Francji.

Ostatni wykaz dekadowy Banku Francji przynosi szereg danych, świadczących o zmniejszeniu się rezerwy złota. Spadek ten wyraża się pokaźną sumą około 3/4 miliarda franków. Zaznaczyć należy, że w ostatniej dekadzie zakupy złota ze strony Ameryki wyniosły tylko 100 milj. frs. Reszta przypada na arbitraż prywatny, za pośrednictwem którego złoto zostało dalej sprzedane instytucjom amerykańskim.

Komentując tę sytuację Havas podkreśla, że Francja w dalszym ciągu nie ma potrzeby obawiać się zakupów złota przez Stany Zjednoczone.

## Szczegóły podróży pierwszego polskiego jachtu przez Atlantyk.

W związku z podróżą harcerza Władysława Wagnera, który na małym jachcie, jako pierwszy Polak przepłynął Atlantyk, otrzymaliśmy następujące informacje:

Władysław Wagner liczy lat 22. W ubiegłym roku opuścił on gimnazjum w Gdyni, gdzie był uczniem VII-ej klasy. Harcerz wyruszył na morze na łodzi żaglowej „Ziawa“ wraz ze swym przyjaciелеm 20-letnim malarzem Kurońskim. Wagner posiada stopień „ćwika“, a będąc jeszcze uczniem gimnazjum w Orłowie założył tam żeglarski zastęp „Albatrosów“; jest to obecna drużyna harcerska im. Jana Sobieskiego.

Dotychczasowe etapy podróży harcerza polskiego przez Atlantyk były następujące: Skagerk, Calais, Cherbourg, St. Nazaire, Biarritz, Vigo, Lizbona, Porto, Kadyks, Casablanca, Wyspy Kanaryjskie, następnie zaś ocean Atlantycki, dalej Para u ujścia Amazonki. Obecnie Wagner znajduje się we francuskiej Gwajanie, skąd popłynąć ma do Kolumbii. W Casablanca harcerz polski spotkał żeglarza światowej sławy Gerbaulta, z którym płynęli razem do Wysp Kanaryjskich. Podróż harcerza polskiego przez Atlantyk trwała około 30 dni. W Para witała „Ziawę“ flota wojenna Brazylii w składzie dwóch kanonierek i jednej łodzi podwodnej.

## Nowy numer „Pionu“.

„Pion“ przynosi w nrze 8-mym bogaty i ciekawy materiał literacki. Na wstępie Bogdan Suchodolski w artykule p. t. „Oskarżenie techniki“ zastanawia się nad destrukcyjnymi momentami, jakie wnosi przerost techniki w życie ludzkości. Tadeusz Kudłowski uzaśnia wywody Suchodolskiego w szkicu p. t. „Tajemnica weekendu“, sygnalizując ucieczkę nowoczesnego człowieka od miasta — właśnie zapomocą maszyny. Ludomir Różycki podkreśla rolę, jaką powinna odegrać muzyka w budowie kultury polskiej. Leon Chwistek nawołuje do rewizji poglądów w dziedzinie kultury duchowej, Juliusz Benesic daje szkic o najwybitniejszym współczesnym pisarzu Jugosławii, Mirosławie Krleży. Janusz Stepanowski poemat „Trzy pieśni“, J. E. Skłowski omawia nowy tom Boya, oraz zastanawia się nad rolą Akademii Literatury. A. Wleczorkiewicz zdaje sprawę z wystawy budownictwa wojskowego. Kazimierz Molendziński kreśli „Notatki z rozmów i wrażeń wystawowych“. Poza tym znajdujemy w numerze szereg recenzji i ilustracji.

## Zjazdy Opiekunów społecznych.

Na terenie powiatu jarosławskiego odbyły się cztery zjazdy Opiekunów społecznych, zwołane przez Wydział powiatowy, w Jarosławiu, w Pruchniku, w Radymnie i w Sieniawie. W programie zjazdów zamieszczone referaty o ustaleniu współpracy Opiekunów społecznych gminnych i miejskich ze stacją opieki społecznej i powiatowym ośrodkiem zdrowia w Jarosławiu, oraz filiami tych instytucji w Pruchniku, Radymnie i Sieniawie oraz o rozwinięciu szerszej akcji opiekuńczej w terenie. Po złożeniu sprawozdań przez Opiekunów społecznych, uchwalono od powiednie wnioski. Zebrano na zjazdach materiały sprawozdawcze, posłużyć mają wydziałowi powiatowemu do właściwego ujęcia zagadnienia opieki społecznej w gminach wiejskich i miastach powiatu.

W zjeździe jarosławskim wziął udział dr. Franciszek Szkodziński, naczelnik wydziału Opieki Społ. w województwie łódzkim.

# KOPERNIKA 15 a

FILJA PERFUMERJI S. FEDERA.

Sykstuska 7.

# Wiadomości bieżące

**25**  
listopada  
1933

## Sobota

Katarzyny

lutro: Jana B.

Wschód słońca 7:13

Zachód słońca 15:33

### TEATR WIELKI

Sobota, 25 bm. teatr nieczynny.  
Niedziela, 26 b. m. o g. 3.30 „Robinson Kruzo”. Ceny najniższe.  
Niedziela, 26 b. m. o g. 7.30: „Fraulein Doktor”.  
Poniedziałek 27 b. m. o g. 7.30 Jubileusz I. Berskiego: premiera „Pieniądz to nie wszystko” kom. w 3 akt. Bus-Fekety'ego.  
Wtorek, 28 b. m. o g. 7.30: „Pieniądz to nie wszystko”.  
Środa, 29 b. m. o g. 7.30: „Pieniądz to nie wszystko”.

### TEATR ROZMAITOŚCI

Sobota, 25 bm. teatr nieczynny.  
Niedziela, 26 b. m. o g. 3.30: „Dzika pszczoła”. Ceny najniższe.  
Niedziela, 26 b. m. o g. 7.30: „Moja siostra i ja”.  
Poniedziałek, 27 b. m. o g. 7.30: „Moja siostra i ja”.  
Wtorek, 28 b. m. o g. 7.30: Premiera „Waterloo”. W. Raorta.  
Środa, 29 b. m. o g. 7.30: „Waterloo”.

### COLOSSEUM

Film „Syn Dżungli”. rewia „Halko Ameryka”.

### KINOTEATRY.

ADRJA: „Benhur”.  
APOLLO: „Szpieg w masce” (Hanka Ordonówna).  
ATLANTIC: „Kawalkada”.  
CASINO: „Tysiąc i druga noc”.  
CHIMERA: „Kawalkada”.  
GRAZYNA: „Kamerdyner Jaśnie Pani” i rewia.  
KOPERNIK: „Złote sidła”.  
MARYSIENKA: „Złote sidła”.  
MIRAŻ: „Włóczęga” oraz „Laurel i Hardy”.  
MUZA: „Kurtzana” z Gretą Garbo.  
PALACE: „Górka herbatna generała Yen”.  
PAN: „Pocałunek przed lustrem” oraz „Romeo i Julia”.  
PASAŻ: „Napiętnowani ludzie bez sumienia”.  
RAJ: „Rok 1914” Jadwiga Smosarska.  
STYLOWY: „Dzika dziewczyna”, oraz rewia „Automat miłości”.  
SWIT: „Pod Twoją obronę”.  
UCIECHA: „Wyspa zatraczonych dusz” i rewia.

### BIURO KONCERTOWE M. TUERKA:

Poniedziałek 27 listopada: Dela Lipińska, śpiewniczka i parodystka.  
Piątek 1 grudnia: IV Mistrzowski Koncert — Bronisław Huberman, skrzypek (Teatr Wielki). 2526

— Teatr Wielki. Dzisiaj w sobotę Teatr Wielki nieczynny z powodu próby generalnej ze sztuki „Pieniądz to nie wszystko”. W niedzielę nieodwołalnie po raz ostatni nagłośniona sztuka współczesna „Fraulein Doktor” której powodzenie stało się wręcz przysłowiem.

W poniedziałek dnia 28-go premiera rewelacyjnego repertażu Bus-Fekety'ego „Pieniądz to nie wszystko”, ostatniej nowości repertuaru zagranicznego, której pojawienie się wywołało olbrzymie zainteresowanie zarówno wśród całej krytyki, jak i publiczności europejskiej.

— Dzisiaj Teatr Rozmaitości nieczynny. W niedzielę i w poniedziałek ostatnie dwa przedstawienia przemilanej komedii muzycznej „Moja siostra i ja” przyjmowanej stale niezmiernie gorąco przez szeroką publiczność.

We wtorek dnia 28 bm. odbędzie się premiera oczekiwanej z obrymym zainteresowaniem komedii W. Raorta „Waterloo”.

— Niedzielne popołudniówki w Teatrach Miejskich. Teatr Wielki gra w niedzielę pop. o g. 3.30 przepiękną opowieść podróżniczą „Robinson Kruzo” w inscenizacji Z. Fedorowskiego i z muzyką R. Belohlavka.

— Teatr Rozmaitości. „Dzika pszczoła” pełna humoru, sentymentu i głęboko prze-myślanych problemów komedja H. Morstiana odegrana zostanie w niedzielę dnia 26 bm. o g. 3.30 w Teatrze Rozmaitości.

# Przed atakiem gazowym na Lwów.

Wczoraj o godz. 8 rano władze zarządziły pogotowie lotnicze. Bezpośrednio po audycji radiowej warszawskiej zarządzenie to podała do wiadomości stacja radiowa lwowska. Od godz. 8 rano trwa więc pogotowie całej służby specjalnej przeciwlotniczej i gazowej i wszystkich organów, które zostały zmobilizowane i biorą udział w ćwiczeniach.

Ludność m. Lwowa wykazała w przygotowaniach jak największą karność. Wszystkie okna zostały odpowiednio przygotowane do ataku. Pogotowie trwa może czas dłuższy, nawet przez szereg godzin, wychodząc z założenia, że „samoloty nieprzyjacielskie zamierzają zaatakować Lwów”.

Jak się dowiaduje Agencja Wschód, główne ćwiczenia obrony przeciwlotniczej we Lwowie spodziewane są na dzisiaj w sobotę. Alarm lotniczy może w okresie nieodwołalnego pogotowia nastąpić każdej chwili. Alarm lotniczy będzie podany zapomocą dwuminutowego i nieprzerwanego gwizdu syren i zapowiedzi przez radiostację: Uwaga! Alarm lotniczy.

Gdy ludność znajdująca się na ulicach i placach dowie się o alarmie, winna natychmiast udać się do najbliższego schronu i tam przebywać do czasu odwołania alarmu.

Osoby, znajdujące się w restauracjach, kinoteatrach, kawiarniach, teatrach itp. mają w nich pozostać i poddać się zarządzeniom komendantów poszczególnych lokali.

W sklepach interesenci po ogłoszeniu alarmu mają natychmiast opuścić lokal i udać się do najbliższego schronu. Obsługa sklepów ma dopilnować inienia, a po wyjściu klientów, sklepy zamknąć.

Osoby przebywające w swych mieszkaniach, mają po ogłoszeniu alarmu, udać się do własnych pomieszczeń uszczelnionych, które można opuścić dopiero po odwołaniu alarmu i stwierdzeniu, że po opuszczeniu pomieszczenia nie grozi.

Żadnym osobom, prócz posiadającym odpowiednie legitymacje i opaski, nie wolno przebywać w czasie ataku na ulicach, placach, balkonach, tarasach itp. Każda opaska i legitymacja upoważniająca do wykonywania określonych czynności w określonym miejscu, a specjalnie legitymacje rozjemców upoważniają do poruszania się.

Na sygnał alarmowy należy pogasić wszystkie światła zewnętrzne i wewnętrzne, a niezbędne światła wyjątkowo pozostające należy tak zasłonić, aby na zewnątrz nie przedostawały się.

Żadne światło bezwarunkowo nie może być widoczne. Również wszelkie pojazdy muszą mieć światła pogaszone. Nie wolno prowadzić rozmów telefonicznych z wyjątkiem wzywania pomocy. Wszelkie pojazdy muszą bezwarunkowo stosować się do zarządzeń.

Odwołanie alarmu nastąpi przez dwuminutowy przerywany gwizd syren i zapowiedź przez radio: Alarm lotniczy ukończony. Po odwołaniu alarmu lotniczego nie wolno gromadzić się w miejscach upadku bomb, nie przechodzić miejscami zroszonymi, nie otwierać okien i drzwi aż do stwierdzenia, że niebezpieczeństwo minęło.

Agencja Wschód otrzymuje do ogłoszenia następujący apel: Należy apelować do wszystkich mieszkańców Lwowa, aby w czasie alarmu lotniczego nie dopuścili do wzniesienia paniki. Należy zachować bezwzględny spokój. Wszyscy muszą pamiętać, że od spełnienia zarządzeń i poleceń organów obrony przeciwlotniczej zależy obrona Lwowa w czasie rzeczywistych ataków i prawdziwego niebezpieczeństwa.

## Pilny apel do Lwowian!

Agencja Wschód otrzymuje do ogłoszenia następujący apel: Należy apelować do wszystkich mieszkańców Lwowa, aby w czasie alarmu lotniczego nie dopuścili do wzniesienia paniki. Należy zachować bezwzględny spokój. Wszyscy muszą pamiętać, że od spełnienia zarządzeń i poleceń organów obrony przeciwlotniczej zależy obrona Lwowa w czasie rzeczywistych ataków i prawdziwego niebezpieczeństwa.

— Colosseum. Dzisiaj i w dniu następnym dał grana będzie przebojowa rewia ciesząca się rekordowym powodzeniem pt. „Halko Ameryka” w wykonaniu doskonałego zespołu „Perskie Oko” z M. Grabowska i T. Piłarskim na czele.

**TANIO BO W BRAMIE!!!**  
POLECA SIĘ  
**„FUTRO” - BACZES**  
Lwów, LEGJONÓW 19.  
1862 TEL. 29-48.

— Akademia ku czci Chrystusa - Króla. Ku czci Chrystusa-Króla a w 250-tą rocznicę zwycięstwa pod Wiedniem rycerza Chrystusowego króla Jana III odbędzie się w sali Ligi Katolickiej przy kościele św. Miłkołaja w niedzielę 26 bm. o godz. 17.30 staniem bractwa im. św. Józefa uroczysta Akademia Artystyczne kierownictwo objęła p. prof. Kuzłowska Zofia przy łaskawym współudziale p. r. Bańkowskiej (skrzypce) p. pułk. Świądowskiej (akompanjament), p. Marij Woycickiej (śpiew), oraz chóru Ligi Katolickiej OO. Bernardynów. Odczyt p. t. Hołd Chrystusowi Królowi oraz wiersz Zypowskiego „Odsiecz Wiednia” wygłosi sekretarz bractwa p. Jan Kotlik. Na zakończenie uroczystości publiczność odpiewa rolę katolików polskich. Wstęp wolny.

— Lwowskie Koło Nazaretanek zawiadoma członkinie, że w niedzielę d. 26 listopada o godz. 9 rano odbędzie się w kaplicy ŚS. Nazaretanek, nabożeństwo za koleżanki poległe w walkach o niepodległość.

— Związek byłych Urszulanek (ul. św. Jacka 16) zaprasza swe członkinie na zebranie plenarne, które odbędzie się w niedzielę 26-go bm. o godz. 10-tej, poprzedzone Mszą św. Obecność obowiązkowa.

— Sodaliczka Marijańska Akademików zawiadoma swych członków, że IV Plenarne Zebranie z referatem O. Moderatora ks. Stanisława Mirka T. J. p. t. „Bądź czystym i broń czystości” odbędzie się w niedzielę dnia 26 listopada 1933 o godz. 10 w sali zebrań przy l. Rutowskiego 13.

— Niedzielne popularne Wykłady z Higieny. W niedzielę 26 listopada w Kinoteatrze „Marysienka” (plac Smolki) odbędzie się wykład p. prymariusza dr. Stanisława Ostrowskiego pt. „Ciepota i czem eroga

# Jubileusz Ignacego Berskiego.



Jubileusz aktorski bywa zawsze na scenie lwowskiej świętem, w którym cada bierze udział cała publiczność teatralna, akcentując swe artystyczne za-milowania i jakiś specjalny kult, jaki żywi dla postaci będących żywym wspomnieniem dnia wczorajszego. Taką właśnie postacią jest nasz jubilat, Ignacy Berski, znany artysta sceniczny, kreujący z powodzeniem role charakterystyczne, w jakich widywał go Lwów od r. 1906.

Karjerę teatralną rozpoczął Berski jako 14-letni chłopak w teatrze im. Fredry w Stanisławowie pod dyrekcją Lucjana Kwiecińskiego. Od tego czasu zaczyna się pracowity żywot artysty, którego pamiętają teatry wszystkich trzech zaborów. Występuje bowiem w Poznaniu w teatrach ogródkowych, potem w Warszawie pod dyrekcją Dobrzańskiego, oraz w teatrze wędrownym Popławskiego, który objeżdża Rosję, niosąc polską mowę i sztukę na dalekie jej krańce.

We Lwowie pojawił się Berski za niezapomnianego kierownictwa Pawlikowskiego i pozostał tu do r. 1914, kiedy to teatr lwowski z Hellerem na czele wyjechał do Wiednia, gdzie grywał po polsku, podnosząc na duchu rzeszę naszych uchodźców wojennych. W zespole tym był oczywiście i nieoceniony Berski, rozjaśniający swym złotym humorem ponury nastrój ciężkich dni wojny. W odrodzonej Rzeczypospolitej widzujemy go w teatrach krakowskich, a od r. 1926 we Lwowie, gdzie pozostał po dzień dzisiejszy.

Berski, nie grywając ról pierwszorzędnych, jest jednak jednym z tych artystów, bez których żaden teatr obejść się nie może. Epizodyczne swe role opracowuje starannie i dodaje im wdzięku błyskami swej indywidualności aktorskiej, umiennie zwrócić na nie uwagę publiczności i dowiedzieć, że i te niewielkie nieraz kreacje mogą stać się ważne i interesujące przy odpowiedniej interpretacji.

To też gdy na poniedziałkowej premierze węgierskiej sztuki Fekety'ego „Pieniądz to nie wszystko” ukaże się nasz jubilat, któremu 40 lat pracy scenicznej nie zdołało odebrać werwy, zapалу i temperamentu — niezawodnie spotka się z licznymi wyrazami serdecznego uznania i sympatii. (mg)

**KOPERNIKA 15a**  
FILJA PERFUMERJI S FEDERA.  
Sykstuska 7.

— Zbiórka uliczna. W najbliższą niedzielę 26 b. m. Towarzystwo Opieki nad Matką i Dzieckiem urządza zbiórkę uliczną na cele dożywiania dzieci pozostających pod opieką Towarzystwa. Towarzystwo rozacza płecze nad ubogimi dziećmi bez różnicy wyznania i narodowości, dożywia je, urządza żłobki i dostarcza opieki lekarskiej, toteż zasługuje ono na jak nagoretsze poparcie ze strony całego społeczeństwa.

## Głowa ludzka na torze kolejowym.

Na torze kolejowym między Rawa Ruską a Belzem pracownik kolejowy Stanisław Hut znalazł wczoraj rano po przejeździe pociągu osobowego, zjadającego ze Lwowa do Warszawy, głowę ludzką odłączyłą zupełnie od tułowia i tak zniekształconą, że nie można było poznać czy to głowa kobieca, czy też męska. Policja wszczęła śledztwo i poszukiwania za tułowiem wznanej ofary wypadku, samobójstwa czy też mordu. (w)

## List domniemanego mordercy służącej.

Marjan Kościuk, domniemany morderca służącej z ul. Hofmana, napisał w dniu wczorajszym list do redakcji jednego z lwowskich dzienników, w którym wypiera się stanowczo zarzucanej mu zbrodni. Obecne ukrywanie się przed policją tłumaczy tem, że nie chce wracać do murów więziennych, gdzie odsiadywał karę półtoraroczną więzienia i skąd dostał urlop dla poratowania zdrowia.

Ponadto nadmienia, że walczył w obronie Lwowa w r. 1918/19, następnie w armii gen. Hallera i powstaniu śląskim, że był wprawdzie karany za przestępstwo polityczne i szpiegostwo, ale mordu się nie dopuścił. (w)

## Oblawa na przestępców przed atakiem gazowym.

Wczoraj przedpołudniem władze policyjne przeprowadziły wielką oblawa na złodziei i wszelkiego rodzaju przestępców celem zapobieżenia kradzieżom podczas dzisiejszych ataków gazowych na miasto.

O godz. 11-tej przed południem przytrzymano na placu Solskich kilkudziesięciu złodziei i włamywaczy. Umieszczono ich nietylko w aresztach policyjnych, które są po oblawie przepelnione, lecz także czasowo w więzieniu karneum. (w)

Pod zarzutem morderstwa. Wczoraj przedpołudniem aresztowano na polecenie wiceprokuratora rejonu J. Kazimierza Kurabę, zam. przy ulicy Skarbkowskiej l. 14, pod zarzutem współudziałania w mordzie dokonany niedawno na prowincji. (w)

Z zemsty wybili szyby. Adam Gorecki zam. przy ul. Kętrzyńskiego, wraz z R. Przybylskim i R. Łencyem wybili wczoraj okna wystawowe restauracji Biegeleisena przy pl. Unj Brzeskiej i w mieszkaniu jego siostry H. Posta przy ul. Kętrzyńskiego l. 36. Wybitcie szyb było aktem zemsty za przegrany proces z Biegeleisem. Awanturników aresztowano.

Aresztowani kupcy na wolność. Kupcy Katz i Gutman, aresztowani przed kilku dniami pod zarzutem obrazy władz i urzędników, zostali wczoraj w południe wypuszczeni na wolność. (w)

Z sali sądowej. Sąd apelacyjny rozpatrywał wczoraj sprawę artysty-malarza Włodzimierza Jednoroga, który zastrzelił swego przyjaciela porucznika 6. p. lotn. Kazimierza Smołańskiego w pociągu zjadającym do Zimnej Wody. Jednoróg został skazany przez Sąd okręgowy na 2 lata więzienia bez zawieszania. Wczoraj Sąd apelacyjny obniżył karę więzienia do 1 i pół roku. (w)

R. Drzała poleca kołdry, materace, przerabia kołdry po 5 zł., materace po 7 zł. — Chorażczyzna l. 5, obok kina „Apollo”. 1654

**KOPERNIKA 15 a**  
FILJA PERFUMERJI S. FEDERA.  
Sykstuska 7.

## Kronika stanisławowska.

### „Mademoiselle” Devala w teatrze im. Moniuszki

W najbliższych dniach wchodzi na afisz teatru im. Moniuszki rozgłośna komedia Devala „Mademoiselle”. Komedia ta obiegła ostatnio wszystkie teatry polskie, znacząc swój pochod niezwykłym sukcesem. „Mademoiselle” wywołała całą burzę w literackim świecie Europy z powodu bezceremonijności z jaką autor roztrząsa drastyczny problem nielegalnego macierzyństwa. Tem jej jest burzliwe środowisko francuskie z całym szeregiem kapitalnych typów dających wielkie pole popisu dla aktorów. W

naszym teatrze otrzyma „Mademoiselle” oprócz frapującej wystawy, także pierwszorzędną obsadę. W głównej roli Cri-Cri wystąpi dyr. Łozińska, tytułową rolę gra p. Ładosiówna l. reżyserując równocześnie. W rolach pani Galwoisier i jej syna Roberta nowo pozyskani p. Różańska i Kwiatkowski, ojca gra p. Bay-Rydzewski. Sztuka ta święciła jubileusz setnego przedstawienia w Warszawie i pięćdziesiątego w Wilnie. W naszym mieście jest oczekiwana z usprawiedliwioną ciekawością.

### Ofcerski bieg myśliwski w Olesiovie.

Z początkiem bież. miesiąca urządził 6 dywizjon artylerji konnej ze Stanisławowa z okazji św. Huberta, tradycyjny oficerski bieg myśliwski „za lisami”. Trasa biegu wynosiła około 12 km. i szła przez Pacyków, Zosinek, a skończyła się biegiem „przeszkodami” na dobrym terenie w Olesiovie — po schwytaniu lisa przez por. Jasiewiczza Tad.

Korpusowi oficerskiemu towarzyszyły również amazońki, a to panie Tularowa, Sulewska i Cypryszewska, które wspólnie

z oficerami przeszły ciężki i bardzo trudny górzysty teren przeznaczony do biegu. Wyścigi zakończyły się bez wypadku, z bardzo dobrym rezultatem.

Wśród licznych gości którzy przybyli ze Stanisławowa na t. zw. finish biegu — byli obecni pp. generałostwo Łukosey, pułk. Kleebergowie Chądryńska i w. in.

Na zakończenie biegu odbyła się w dużej sali restauracyjnej w Olesiovie, zabawa z tańcami, która przeciągnęła się do późnej nocy.

### TEATR IM. MONIUSZKI — pod dyr. Z. Łozińskiej:

Sobota 25 b. m., godz. 15:30: „Burmistrz Stylmondu” (dla młodzieży szkolnej).  
Sobota, 25 b. m., godz. 20: „Naręczona z dachu” komedia sensacyjna.  
Niedziela 26 listopada, godz. 15:30: „Artyści” (ceny popularne).  
Niedziela 26 listopada, godz. 20: „Naręczona z dachu”.

### KINOTEATRY:

OLIMPIJA: „Jej Królewska Mość” (L. Harvey)  
WARSZAWA: „Żebak z Bagdadu” (L. Young, M. Duncan).  
TON: „Grzesznica miłości”.  
URANJA: „Zgubny czar”.  
SYRENA: Nieczynny.

Z teatru im. Moniuszki. Dziś na przedstawieniu popołudniowym „Burmistrz Stylmondu” dla młodzieży szkolnej, wieczorem komedia sensacyjna „Naręczona z dachu”. W niedzielę popołudniu „Artyści” po cenach popularnych, wieczorem poraz piątą „Naręczona z dachu” z Łozińska, Domańskim i Wasilewskim w rolach głównych.

Posiedzenie Okr. Zarządu Straży pożarnych. W dniu 4 grudnia odbędzie się posiedzenie okręgu Zarządu Straży pożarnych pod przewodnictwem prez. Okręgu Zarządu p. starosty pow. Pajczkowskiego.

Lustracja sanitarna w pow. śląskim. W ub. tygodniu przeprowadziła komisja sanitarna szczegółową lustrację w lokalach przedsiębiorstw przemysłowych i handlo-

wych w Śniatynie i Zabłotowie. Wynik lustracji prócz kilku wypadków jest na ogół dodatni.

Budowa kościoła w Olesiovie. Jak to już donosiliśmy odbyło się ub. tygodnia poświęcenie krzyża i dzwonu w kościele olesiońskim. Kościół jest prawie na wykończeniu, część dachu jak i wieżyczka została pokryta już blachą. Obecnie po dorobieniu przewidywanych schodów, drzwi, okien i ustawieniu ołtarza, będą się już mogły odbywać w kościele nabożeństwa.

Zabawa żołnierska. 48 p. p. s. k. urządziła w niedzielę 26 bm. w koszarach pułkowych (ul. Gołuchowskiego 119) wielką żołnierską zabawę taneczną. Początek zabawy o godz. 44 popoł.

Zgromadzenie BBWR w Haliczu. W niedzielę odbyło się staraniem Rady Powiatowej BBWR w Stanisławowie zgromadzenie, w którym wzięli udział delegaci R. P. prof. Medon dr. Kaprocki oraz ref. bezp. Gut. Przewodniczącym zgromadzenia na którym odbyły się referaty delegatów na temat celów, zadań i wyników pracy B. B. W. R. oraz zbliżających się wyborów do Rady Miejskiej był p. Olszewski.

**KUPON „SŁOWA POLSKIEGO”**  
uprawniający do nabycia 2-ech biletów z 30% zniżką od cen normalnych na wszystkie przedstawienia teatru zawod. im. St. Moniuszki, pod dyr. Zuzanny Łozińskiej

Wyciąć i przedłożyć w kasie teatru.

## Wydatna obniżka czynszów w nowowypudowanych domach miejskich.

Zarząd miasta obniżył o 15 proc. obecne czynsze za mieszkania w nowo wybudowanych realnościach miejskich, z policzeniem od 1 listopada 1933 r. Obniżce tej podlegają czynsze za mieszkania w następujących obiektach:

w blokach czynszowych przy ul. Stryjskiej i przy ul. Arciszewskiego 8, z wyjątkiem czterech mieszkań, za które już poprzednio obniżono wydatnie czynsze najmu; przy ul. Zborowskich 1 i Pełtewnej 49, tudzież w domach czynszowych przy ul. Bocznej Pełtewnej l. 1, 2, 3 i 4, przy ul. Pełtewnej l. 41, 43, 43a, 45, 45a, i 47, oraz przy ul. Źródlanej l. 46, 48, 50, 52.

Powyższą obniżką nie został objęty

### Wyspy, które liczą dwóch mieszkańców.

W kanale La Manche znajduje się grupa niewielkich wysepek, należących do Anglii. Na wyspie Jethou mieszkają dwie osoby, na wyspce Lithou — również dwie; są to małżeństwa. Z pośród innych wysp tej grupy Brehou posiada sześciu mieszkańców (czterech mężczyzn, dwie kobiety), Sark — 35 mieszkańców. Herm — 53 mieszkańców. Są to najsłabiej zaludnione wyspy na wodach europejskich.

blok czynszowy przy ul. Kętrzyńskiego 76, a to z tego powodu, że czynsze w tej realności zostały w listopadzie 1932 r. oznaczone znacznie niżej od kwot, wypadających z kalkulacji czynszowej.

Obecna 15-procentowa obniżka czynszów wraz ze zniżką, przyznana już w roku ubiegłym, wynosi łącznie od 30 do 35 procent opustu czynszów w powyższych domach miejskich i jest ostateczna.

Zniżka ta wpływa z intencji Gminy umożliwienia wszystkim lokatorom płacenia czynszów w czasie obecnego kryzysu, dlatego też pociągnie za sobą stanowcze wystąpienie Gminy wobec tych wszystkich najmohorców, którzy nie wywiązują się z przyjętych na siebie umownych zobowiązań względem Gminy.

**Każdy**  
kulturalny człowiek dzisiaj już wie, że najlepsze artykuły kosmetyczne, perfumeryjne i gumowe higieniczne dostaje się najtaniej TYLKO w perfumerjach

**S. FEDERA**  
Lwów, Sykstuska 7. Kopernika 15a.

## Program radiowy.

Sobota, 25 listopada.

Lwów. (381). Godz. 7—7:55: Transmisja z Warszawy: Audycja poranna, 7:55—11:40: Przerwa. 11:40: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11:50: Odczytanie programu na dzień bieżący. 11:55: Komunikaty, repertuar teatrów i płyty. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomiczn. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Trans. z Warszawy. Zespół salonowy Haliny Adamskiej - Grossmannowej. 12:30: Dziennik południowy. 12:35: Wiadomości meteor. 12:38—13: Dalszy ciąg muzyki lekkiej. 13—15:25: Przerwa. 15:25: Przerwa. 15:25: Trans. z Warszawy. Wiadomości o eksporcie polskim. 15:30: Trans. z Warszawy. Wiadomości gospodarcze. 15:40: Piosenki w wyk. chóru Dana (płyty) 13:55: Liga morska i kolonialna. 16: Audycja dla chorych w opr. ks. kapelana Michała Rekasa i koncert orkiestry salonowej Tadeusza Seredyńskiego. 16:40: Transmisja z Warszawy. Lekcja języka francuskiego (kurs średni). Lektor p. Lucien Roquigny. 16:55: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota oraz Aleksandra Zabczyński (piosenki), przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 17:50: Kącik Polskiego Tow. Krajoznawczego. 18: Trans. z Warszawy. Odczyt z cyklu: „Na etapie pierwszych 15-tu lat”. „Przebudowa psychiki narodowej i ustroju” — wygl. red. Wojciech Śpięczyński. 18:20: Trans. z Warszawy. Trzy kwadransy fortepianowego jazzu ze śpiewem w wyk. Olgi Lady (sopran) oraz M. Altenberga i W. Rybczyńskiego (dwa fortepiany). 19: Odczytanie programu na dzień następny. 19:05: Rozmaitości. 19:25: Trans. z Warszawy. Kwadrans poetycki. „Moja pieśń wieczorna” — Jana Kasprowicza. 19:40: Wiadomości sportowe. 19:45: Lokalne wiadomości sportowe. 19:47: Dziennik wieczorny. 19:55: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Koncert w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Marii Rońska (msopran), przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 21:05: Skrzynka pocztowa, techniczna w opr. inż. Józefa Mińskiego. 21:15: Przerwa. 21:20: Trans. z Warszawy. Koncert muzyki polskiej w wyk. Bolesława Wójtowicza (fortepian). 22: Przerwa. 22:05: Koncert muzyki lekkiej i tanecznej w wyk. orkiestry Koła Mandolinistów „Heinał” pod dyr. Adama Eplera i Mięczyśława Micika. 23: Komunikaty. 23:05—24: Trans. z Wilna. „Kukułka wileńska”.

Niedziela, 26 listopada.

Lwów. (381). Godz. 8—8:54: Transmisja z Warszawy. Audycja poranna. 8:54—9: Przerwa. 9: Trans. z Wilna. Cicha Msza św., z organami i krótkim kazaniem. 9:45: Trans. z Wilna. Muzyka religijna z płyt. 10: Trans. z Warszawy z sali plenarnej senatu przemówienie delegatów V-go zjazdu Rady Organizacyjnej Polaków z zagranicy. 11:35—12:15: Trans. z Grodna. Uroczystości ku czci Stefana Batorego w obecności P. Prezydenta. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomiczn. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 12:10: Trans. z Warszawy. Wiadomości meteor. 12:15: Transmisja z Warszawy. VIII-my poranek muzyczny z Filharmonii Warsz. w wyk. orkiestry filharmonicznej pod dyr. Arminda Balendocka i Jamna Hupertowa (msopr.) 13: Trans. z Warszawy. Pogadanka o wiadomościach meteorologicznych. 13:12: Trans. z Warszawy. Dalszy ciąg koncertu. 14: Tr. z Warszawy. „Lasy w Odrodzonej Polsce” — wygl. wiceminister Rolnictwa i Reform Rolnych p. Wacław Karwacki. 14:15: Trans. z Warszawy. „Przegląd rynków produktów rolnych” — wygl. p. Stanisław Prus-Wisniewski. 14:25: Skrzynka listna w opr. Józefa Barczyńskiego. 15: Trans. z Warszawy. „Jak pożytecznie i przyjemnie spędzić zimowe wieczory na wsi” — wygl. dyr. Klemens Frelek. 15:20: Muzyka salonowa z płyt. 16: Trans. z Warszawy. Program dla dzieci: a) Pogawędka wujaszka Jasia: „Nasz kochany przyjaciel”; b) obrazek: „W klasztornej celi” K. Konarskiego. 16:30: Kwadrans sławnych artystów (płyty). 16:45: Trans. z Warszawy. Przemówienie „Izdyńskie książki polskiej” — wygl. Wacław Sieroszewski. 17: Trans. z Warszawy. Pogadanka z działu kobiecego. 17:15: Trans. z Krakowa. „Krakowskie wesele”. W przerwie trans. z Warszawy. Kom. Zw. Prac. Gmin Wiejskich. 18: „Jaś i Kasia”. groteska słuchowska pióra Kazimierza Brończyka w reżyserji Wiktora Budzyńskiego. 18:40: Trans. z Warszawy. Recital śpiewaczy Ireny Downar-Zapolskiej (sopran) przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 19: Feljton literacki Mięczyśława Lisiewicza. 19:12: Rozmaitości. 19:30: Trans. z Warszawy. Radiotygodnik „Co się dzieje na świecie” w opr. Bruno Winawera. 19:45: Odczytanie programu na dzień następny. 19:50: „Na Wesołej Lwowskiej Fali”. Fala rewijowa - gazowa pod kier. Wiktora Budzyńskiego. 20:35: Dziennik wieczorny. 20:45—23:40: Trans. z Warszawy. „830”, operetki „Yacht miłości”. muz. Fanny Gordon. W przerwie I-iej trans. z Warszawy. Odczyt aktualny. W przerwie II-iej: Wiadomości sportowe ze Lwowa, Krakowa, Katowic, Wilna Łodzi, Poznania i Warszawy.

## MAŁY FEJLETON.

W kręgu dymu  
z papierosa.

Wprawdzie wszyscy lekarze jednogłośnie orzekli, że nikotyna szkodzi zdrowiu, jednakowoż wykorzystać ten szkodliwy nałóg jest niezmiernie trudno.

Ten dymek z papierosa stał się nieomal niedzielnym towarzyszem współczesnego człowieka, kobiety, mężczyzny. Na każdym niemal kroku, w biurze, czy w domu, w tramwaju, czy w kawiarni widzi się ludzi z zadowolonym zaciągających się ulubionym dymem z papierosa, tak potępianego przez wszystkich i... również tak faworyzowanego przez wszystkich.

Jak to miło o zmierzchu, zasiąść sobie wygodnie w fotelu z nieodstępnym towarzyszem-papierosem. Jak się wtenczas dobrze marzy, przeżywa wspomnienia lat minionych, czy robi plany na przyszłość.

Gdy się jest zmęczonym po kilku godzinnej uciążliwej pracy, jak miła rekreacją jest zapalenie znów tego papierosa.

Papieros jest potrzebny do miłej pogawędki w kawiarni, na zebraniu, czy dancingu — jest nieodzownym na posiedzeniach, konferencjach i różnych obradach, czy zjazdach.

Papieros kojarzy ludzi, zbliża ich — stwarza platformę niejako łatwiejsze porozumienia się, ułatwia wymienną myśl i zapatrywać.

Przy papierosie, w kręgu błękitnego dymu, zawiera się najmiśsze węzły przyjaźni, papieros niekiedy godzi w śnie wzajemne, zaciera różnice i, że tak powiem, „hierarchie“ między ludźmi. Papieros jest kosmopolitycznym i apolitycznym łącznikiem między nimi.

Podczas ciężkich chwil zmartwienia, czy rezygnacji życiowej w chwilach depresji moralnej — papieros jest jako by wytchnieniem, daje możliwość skupienia się, wniknięcia w siebie i zanalizowania powodów tej depresji, a nie kiedy spędza smutek z czoła.

Jakkolwiek wiele jest względów, przemawiających przeciwko niemu — zdrowie, zdrowie i jeszcze raz zdrowie, nie mówiąc o kieszeni, (nałóg ten jest wszak dość kosztowny) — to jednak w dzisiejszych czasach, kiedy tempo życia jest kinowo-migawkowe, szybkie szalenie i wartkie — staje się papieros jednym z nieodzownych akcesoriów współczesnego człowieka, człowieka o wrażliwym systemie nerwowym, człowieka przytłoczonego ciężarem życia.

Nie skazujmy więc tego naszego towarzysza dołi i niedoły na banicję, nie obmawiajmy go tak na każdym kroku, nie starajmy się go zwalczyć, bo to nam się nie uda... Ergo, niech żyje papieros!

Z. G.

Wystawa polskiego przemysłu  
ludowego w Holandji.

Dom towarowy „Byenkorf“ uruchomił w Hadze, Amsterdamie i Rotterdamie wystawę polskiego przemysłu ludowego. Wśród eksponatów znajdują się huculskie wytwory ceramiczne, huculskie makaty i wyroby skórzane, zakopiańskie wyroby z drzewa, alabastry, wyroby łowickie i szereg innych.

Eksponaty spotkały się z zyczeńem przyjęciem ze strony sfer holenderskich, a znaczna ich część została zakupiona. Największym powodzeniem cieszyła się ceramika huculska, następnie zaś wyroby z drzewa. Odwiedzający wystawę zwracali uwagę na wysoki poziom artystyczny naszego przemysłu ludowego. Pomimo zmniejszonej siły nabywczej rynku holenderskiego, oraz niejednokrotnie wysokich cen niektórych polskich artykułów, wynik wystawy był bardzo pomyślny i zdołał zorientować odbiorców holenderskich w nastawieniu i możliwościach eksportowych polskiego przemysłu ludowego.

## Literatura polska w Czechosłowacji.

Prof. dr. V. Martinek w VII-tym tomie zbiorowej pracy: „Vlastiveda“ (wyd. Sfinx, Praga) podaje ciekawy zarys historii i literatury polskiej na ziemi czechosłowackiej.

Do XVII w. w Cieszynie przeważały wpływy czeskie, które bronią mieszkańców przed wpływami germańskimi. Jeszcze w XVII w. protestanci i katolicy polscy w Cieszynie posługują się modlitewnikami i śpiewnikami w języku czeskim. Polonizacja Cieszyna odbywa się jednocześnie w walką ideową między przedstawicielami protestantyzmu i katolicyzmu. Po zawarciu pokoju w Altranstaedtu, na pierwszy plan wysuwa się działalność protestancka Jana Muthmanna i Samuela Ludwika Zasadiusa oraz propaganda katolicka Jana Judasza Hackenbegera. W r. 1716 ukazuje się pierwsza książka, wydana w Cieszynie w języku polskim Muthmanna p. t.: „Wierność Bogu i Cesarzowi“, nawołująca wiernych do cierpliwego znoszenia dopustu bożego — zarazy morowej, szerzącej się w owym czasie na ziemiach czechosłowackich. Prawdziwym jednak twórcą polskiej literatury narodowej w

Cieszynie jest Paweł Stalmach (1824 do 1891). Stalmach oprócz szerokiej działalności literackiej pracuje także na polu dziennikarskim i pomiędzy innymi zakłada pierwsze pismo polskie: „Tygodnik Cieszyński“. Bezpośrednim następcą Stalmacha był Andrzej Cienciała (1825—1898). Wpływy Stalmacha i Cienciały tworzą ostępcie podstawa separatyzmu śląskiego i włączenie kultury na ziemiach czechosłowackich do całości kultury polskiej. W pracy kulturalno-propagandowej wyróżniają się: Jan St. Bystron, Farnik, Jan Szusioik, Jan Lysek, Emanuel Grim, Józef Zaleski, Jan Kubisz. Ostalnymi wytwórcami czystej sztuki literackiej o tematach zaczerpniętych z życia górników czechosłowackich są: Gustaw Morcinek, autor powieści: „Wyrobany Chodnik“ i Adolf Fierla, którego twórczość znajduje się pod silnym wpływem K. Przerwy-Tetmajera i Żegadłowicza.

Prof. dr. Martinek wyraża w swojej pracy nadzieję, że młoda literacka twórczość śląska będzie pomostem między literaturą czeską i polską.

Obchód ku czci  
ś. p. prof. Wróblewskiego  
i ś. p. prof. Olszewskiego.

W Poznaniu odbył się w auli uniwersytetu poznańskiego obchód ku czci profesorów uniwersytetu Jagiellońskiego ś. p. Wróblewskiego i ś. p. Olszewskiego, którym 50 lat temu udało się skroplić powietrze. Na obchodzie obecni byli przedstawiciele świata naukowego oraz przedstawiciele władz województwa poznańskiego na czele. Uroczystość zagała krótkim przemówieniem rektor uniwersytetu dr. Runge, który z okazji 10-lecia oddziału poznańskiego Polskiego Towarzystwa Fizycznego, złożył Towarzystwu serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy w dziedzinie naukowej.

Z kolei zabrał głos prezes poznańskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Fizycznego prof. Pęczalski, który nakreślił życiorys obu znakomych uczonych.

Po przemówieniu przedstawicieli uniwersytetu w Pradze dr. Dolejszka, prof. Pęczalski wygłosił odczyt o skropleniach powietrza, ilustrowany przezręczkami.

Akcja gwiazdkowa  
Macierzy Szkolnej w Gdańsku.

W celu zdobycia funduszy na akcję gwiazdkową dla niezamożnej dzielnicy w Gdańsku, zawiązała się przy miejscowej Macierzy Szkolnej komitet gwiazdkowy pod protektoratem małżonki komisarza generalnego R. P. Ministrowej Leonii Pappee.

Komitet gwiazdkowy rozpoczął już zbiórki funduszy na dary gwiazdkowe dla dzieci. Ze względu na to, że w roku bieżącym akcja gwiazdkowa objąć musi znacznie większą liczbę dzieci niż w latach ubiegłych, niezbędny jest udział w tej akcji społeczeństwa polskiego.

65.000 górników polskich  
we Francji.

Polskie Organizacje robotnicze we Francji opracowały ciekawą statystykę zatrudnienia Polaków w górnictwie francuskim.

Ze statystyki tej wynika m. in. że w ciągu ostatnich 7 lat przybyło do Francji około 95.000 górników polskich, z których około 70.000 zatrudnionych zostało w zagłębiu północnym. Obecnie cyfra ta spada do 65.000. Ogółem 12 największych towarzystw węglowych zagłębia północnego zatrudnia 49.300 górników polskich pod ziemią, oraz 4.800 na powierzchni, pozostałe 11.000 górników polskich przypada na mniejsze kopalnie.

Łącznie z rodzinami polska emigracja górnicza we Francji obejmuje około 200.000 osób. Górniczy polscy zatrudnieni są przeważnie pod ziemią. W szeregu kopalń liczba Polaków stanowi ok. 75% ogólnej ilości górników pracujących pod powierzchnią. Przeciętnie Polacy stanowią przeszło 40% zatrudnionych pod ziemią górników, na innych obywateli zaś przypada zaledwie 5%.

Żarówka narzędziem łepienia  
owadów.

Żarówka znalazła nowe zastosowanie w Anglii. Zwykła żarówka zostaje okryta gęstą siatką drucianą przez którą przepływa prąd o natężeniu 4.000 woltów. Owady, przyciągnięte tem światłem, przylatują całymi rojami i w zetknięciu z siatką giną „śmiercią elektryczną“. Żarówki takie umieszcza się w ogrodach owocowych i w cieplarniach. Doświadczenia wykazały, iż tam, gdzie lampka elektryczna funkcjonuje, ulega uszkodzeniu przez owady i roślnictwo tylko 8 do 10% owoców, wówczas, gdy zwykle 24 do 25% owoców zostaje zniszczonych. „Lampki elektryczne“ są też bardzo użyteczne na letniskach, gdzie umieszcza się je na tarasach i werandach.

## Ulgi dla turystów w Austrii.

Z inicjatywy sekretarza Stanu dla turystyki, Neustädtera-Stürmera, zdecydował się zarząd kolej austriackich udzielić turystom zagranicznym daleko idących udogodnień na czas tegorocznego sezonu zimowego. Począwszy od 11 grudnia 1933, będą mogli turyści zagraniczni nabyć w zagranicznych biurach podróży kartę dla podróży zimowych po cenie 20 szylingów. Karta ta uprawnia do podróży, o ile zapłacona została po normalnej taryfie droga od granicy do miejsca przeznaczenia, od ległego co najmniej na 150 km, do 50 proc. zniżki w drodze powrotnej do dowolnej austriackiej stacji granicznej, jeżeli dany podróżny przebywał w Austrii przynajmniej przez 7 dni. Podróż powrotna może nastąpić drogą dowolną, nawet w razie jazdy kilkakrotnie. Ponadto jest podróżny uprawniony do zakupywania biletów po połowie ceny

dla trzech podróży tam i z powrotem z każdorazowego miejsca pobytu na odległość aż do 100 km.

Karty dla podróży zimowych będą wydawane tylko w połączeniu z pełną zapłatą biletów jazdy do Austrii. Zniżone bilety dla podróży powrotnych nabywać będzie można we wszystkich biurach podróży i na dworcach kolejowych. Obowiązkowy 7-dniowy pobyt w Austrii nie odnosi się do jednej i tej samej miejscowości. Właściciele kart dla podróży zimowych będą mieli też prawo do zniżek na austriackich kolejach prywatnych. Podróżnicy tacy będą mieli prawo do zniżek przy zwiedzaniu zbiorów i osobliwości, następnie prawo do udziału w kursach narciarskich i w imprezach sportowych. Karta dla podróży zimowych upoważnia w końcu do zwolnienia od wizy paszportowej.

Stan zasiewów w Polsce  
w dniu 15 października b. r.

Główny Urząd Statystyczny podaje do wiadomości, że stan zasiewów ozimych, ustalony na podstawie 4.714 sprawozdań korespondentów rolnych, przedstawił się przeciętnie dla całej Polski w stopniach kwalifikacyjnych następująco: pszenica 1933 — 3,2; 1932 — 3,4; żyto 1933 — 3,2; 1932 3,6; jęczmień 1933 3,2; 1932 3,3; rzepak 1933 — 3,4; 1932 — 3,5; koniczyzna 1933 — 3,2; 1932 — 3,4. (Stopień 5 oznacza stan wyborowy, 4 dobry, 3 średni przeciętny, 2 mierny, 1 zły).

Siewy oziminy zarówno wcześniejsze oraz późniejsze, jak stwierdziło przeszło 60 proc. korespondentów, odbyły się naogół w warunkach pomyślnych. Niepomyślne warunki dla siewu oziminy stwierdzili korespondenci w województwach: wileńskim, nowogródzkim, poleskim, stanisławowskim i tarnopolskim.

Ilość wilgoci w roli była dostateczna 51 proc. odpowiedzi korespondentów rolnych, niedostateczna 23 proc. i nadmierna 26 proc. O nadmiarze wilgoci w roli donoszą z województwa: wileńskiego, nowogródzkiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego.

Nadmiar wilgoci wpłynął niewątpliwie na gorszy stan zasiewów ozimych, najskrajniej zaznaczyło się to jednak w województwach wileńskim i nowogródzkim na pszenicy i żywie, których stan zasiewów był niższy od średniego. We wszystkich pozostałych województwach stan zasiewów był wyższy od średniego.

Przeszło 50 proc. korespondentów stwierdza, że warunki dla zbioru drugiego pokosu siana były niepomyślne, zwłaszcza w tych województwach, w których zaznaczył się nadmierny stan wilgoci.

Zbiór okopowych odbył się naogół w warunkach pomyślnych 72 proc. odpowiedzi. Niepomyślne warunki dla zbioru okopowych stwierdzają korespondenci w województwach: wileńskim, nowogródzkim, stanisławowskim i tarnopolskim.

Ze wszystkich województw korespondenci donoszą o dość znacznym uszkodzeniu zasiewów ozimych; uszkodzenia te zostały spowodowane w większości wypadków przez masowe wystąpienie myszy. Dotyczy to zwłaszcza województw zachodnich, w których na ogólną liczbę 726 odpowiedzi korespondentów rolnych, stwierdzających uszkodzenia oziminy 88 proc. odpowiedzi stwierdza uszkodzenia, spowodowane przez myszy.

## Podziękowanie.

JW Panu drowi Janowi Sobaszkowi lekarzowi okręgowemu w Toporowie koło Radziechowa, składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie za zupełnie bezinteresowne wyleczenie mnie z ciężkiej i przewlekłej choroby, z której bezpożądanego rezultatu leczyło mnie kilku lekarzy.

Władysław Pichocki  
chor. W. P.

# Kurs o reformie samorządu i reformie szkolnej w Zakopanem.

W czasie od dnia 28 grudnia 1933 r. do 5 stycznia 1934 r. odbędzie się w Zakopanem kurs 7-ty, względnie 8-dniowy, poświęcony reformie samorządu i reformie szkolnej, urządzony przez Polski Instytut Prawa Administracyjnego w porozumieniu z Zarządem Głównym Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Powiatowego R. P. w Warszawie. Kurs ten przeznaczony jest w pierwszym rzędzie dla urzędników państwowych i samorządowych oraz nauczycielstwa, tudzież dla innych osób, które chciałyby z niego skorzystać. Kurs składać się będzie z dwóch części (wykłady równoległe t. zn. że wykłady obu części nie będą ze sobą kolidować i uczestnicy będą mogli słuchać wszystkich wykładów).

**Część I. — Ustawa o ustroju szkolnicrwa.** Zagadnienie szkolnicrwa ogólnokształcącego. Zagadnienie szkolnicrwa zawodowego. Szkolnictwo wyższe.

**Część II. — Nowa ustawa samorządowa (wykład ogólny).** Reforma ustroju miejskiego. Reforma samorządu powiatowego.

Reforma samorządu gminnego (wykład ogólny). Zagadnienia kontroli w samorządzie miejskim. Sprawy pracowników samorządowych.

Uczestnicy kursu znajdą pomieszczenie wraz z utrzymaniem w Domu Wypoczynkowym Związku Zaw. Pracowników Samorządu Powiatowego R. P. w Zakopanem na Gładkiem, w cenie zł. 450 dziennie, przyczem z powodu niewielkiej ilości miejsc wskazane są wczesne zgłoszenia (do 1 grudnia r. b.). (Pokoje dwu, względnie trzy-osobowe).

Zgłoszenia kandydatów należy nadsyłać do biura Zarządu Głównego Związku Pracowników Samorządu Powiatowego R. P., Warszawa, Kredytowa 16, m. 20, przyczem równocześnie przekazać na konto P. K. O. Nr. 21606 (właściciel konta Polski Instytut Prawa Administracyjnego) kwotę zł. 15, jako zaliczkę na opłatę za kurs, która wynosić będzie zł. 20 (resztę wpłacić można na miejscu). Uczestnicy kursu zapewnione będą mieli zniżki kolejowe.

## Nowe czasopismo lekarsko-naukowe

Nakładem księgarni Broschak et Co. w Hamburgu zaczęło wychodzić nowe pismo p. t.: „Acta aerophysiologicala“, poświęcone badaniom nad wpływem podróży powietrznej i sportu lotniczego na ustrój ludzki. Acta aerophysiologicala zamierzają zagadnienie to rozprawiwać na gruncie międzynarodowym i w tym celu zapewnili sobie współpracowników prawie we wszystkich okrajach świata. Już pierwszy zeszyt nowego wydawnictwa świadczy o jego poważnym zakresie; na 86 stronach poruszone tu zostały w szeregu nader ciekawych i bogato ilustrowanych prac najróżnorodniejsze dziedziny me-

dycyny lotniczej. Redaktorem głównym jest prof. Rudolf Brauer, dyrektor szpitala powszechnego Hamburg-Eppendorf, redaktorem na Polskę — znany ze studiów nad fizjologią lotnictwa pułkownik Dr. Huszcza w Warszawie, który w zeszycie pierwszym dał przykład artykułu swojego z „Polskiego Przeglądu Medycyny Lotniczej“ p. t.: „Odczyny biologiczne krwi pod wpływem zmian ciśnienia atmosferycznego“. W tymże zeszycie znajdujemy również pracę docenta Władysława Dybrowskiego, kierownika Pracowni fizjologicznej Centrum Lotniczego.

## Wiadomości z kraju.

Poświęcenie sztandaru Związku Strzeleckiego w Rudkach. Z początkiem listopada odbyło się poświęcenie sztandaru Związku Strzeleckiego ufundowanego przez Oddział Z. S. w Rudkach dla powiatu rudckiego.

Uroczystość tę poprzedziło palenie ognisk na rynku i przemówienia do zebranego batalionu Z. S. w liczbie 250 ludzi przeważnie rekrutujących się z młodzieży wiejskiej, wygłoszone przez referenta wychowania obywatelskiego Konarskiego i prezesa Powiat. Zarządu, Tadeusza Wawry. W dniu następnym b. r. zgromadzili się na Rynek przedstawiciele władz, Oddziały Zw. Strzeleckiego wszystkie stowarzyszenia oraz masę publiczności, poczem nastąpiło powitanie gości zastępcy Dowódcy 6. P. S. P., pułk Gronowskiego, Komendanta Okręgu Z. S. 10, majora Stawarz, przedstawiciela Wydziału Wojskowego Urzędu Wojewódzkiego lwowskiego, oraz przybyłego licznie tutejszego ziemiaństwa.

Oddziału konnego z Orchowic, powiatu modulskiego, rekrutującego się z członków FIDAC-u.

Po odebraniu raportu wyruszyli Oddział do kościoła parafialnego na uroczyste nabożeństwo, które celebrował tuż, dziekan ks. Wojaś w asyście ks. Klenowskiego i ks. Mendelowskiego. — W czasie nabożeństwa przegrwała orkiestra 6 p. s. p. z Sambora. Po odprawieniu Mszy św., wygłosił podniosłe przemówienie ks. dziekan Wojaś, poczem nastąpiło poświęcenie sztandaru i wbiłanie gwoździ oraz wpiswanie do księgi pamiątkowej.

Uroczyste wręczenie sztandaru odbyło się na Ryнку przy wspaniałej przybranej frontonie tutejszego Magistratu przez prezesa Oddziału Z. S. Rudki, Tomasza Chłmiaka, który wręczał sztandar Komendan-

towi Okr. Z. S. 10, majorowi Stawarzowi, a ten następnie wygłosiwszy serdeczne przemówienie żołnierskie do strzelców wręczył sztandar Komendantowi Pow. Z. S. Fischerowi.

Na uroczystości obecny był poseł Bańczyński, który wygłosił przemówienie do zebranych strzelców w których szeregach jest także kulkunastu Rosinów, chlubiących się mundurem strzeleckim.

Następnie zabrał głos p. starosta Koczyński, który w gorących słowach przedstawił strzelcom, czem jest sztandar dla żołnierza i honor żołnierza i strzelca dla sztandaru.

Obecna na poświęceniu sztandaru, jako chrześcijańska matka p. Felicja hr. Skarbkowa, wielka działaczka społeczna na terenie tutejszego powiatu i gorąca patriotka polska, wzruszona tak silnie zorganizowanymi szeregami strzelców oświadczyła, że jako krzyżmo dla Związku Strzeleckiego ofiarowała parcelę w Rudkach, pod budowę własnego domu strzelca.

Potem nastąpiła defilada, która odebrał starosta Koczyński.

Przy sposobności uroczystości za prace w P. W. zostali odznaczeni Honorową Odznaką Komendantka P. W. p. starosta Wojciech Koczyński, p. Władysław Wójcik, intendant P. W. i W. F. prezes Pow. Zarządu Z. S., ob. Tadeusz Wawro i Komendant Pow. Z. S. Maksymilian Fischer.

Wieczorem urządzono zabawę taneczną.

**Wybory.** Miasto tutejsze pełni już pełnią życia przed wyborami do rady miejskiej.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa zgłoszona będzie tylko jedna lista programowa.

Przewodniczącym Głównej Komisji Wyborczej mianowany został dr. Marjan Radwański, kier. Sądu Grodzkiego.

## Wystawa polarna w Anglii.

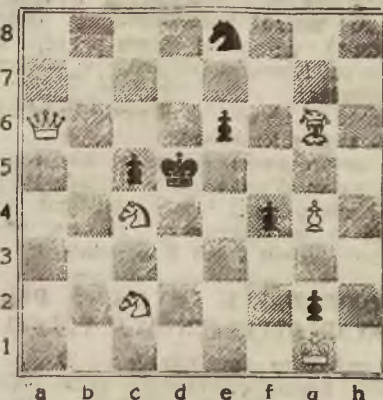
Podczas świąt Bożego Narodzenia otwarta zostanie w Londynie wystawa polarna, poświęcona pamiątkom po angielskich wyprawach arktycznych i antarktycznych. Większość eksponatów, zgromadzonych na wystawie, nigdy nie była oglądana przez publiczność. Między innymi nadesłana już została kolekcja zbiorów wiceadmirała Royds'a który towarzyszył sir Ernestowi Shackletonowi w jego słynnej wyprawie podbiegunowej. Obejmuje ona szereg przyrządów, używanych w wyprawie, oraz polazę polarną, mal-

wane przez Royds'a. Ponadto Instytut do Badań Polarnych im. Scott'a w Cambridge nadesłał na wystawę bogaty zbiór map podbiegunowych, sanek, modeli okrętów, na których dokonywano wypraw i t. p. Najstarszym eksponatem będzie szczyłek skały, przywieziony przez Farbiser'a z Labradoru jeszcze w XVI. wieku. Honorowe miejsce wśród eksponatów zajmie flaga Amundsena, zatknięta przez niego, na biegunie południowym i odnaleziona na stepnie przez Scott'a.

# DZIAŁ SZACHOWY

L. 92.  
A. Hillbricht (Lwów).

(Oryginalne).



Mat w 3 posunięciach.

93.

K. F. Laib

(1. nagr. „Schach Echo“ 1933 r.).



Mat w 2 posunięciach.

## Drobiazgi z turnieju o mistrzostwo Lwowa.

Odbywający się obecnie turniej o mistrzostwo naszego miasta przechodzi pod znakiem niepowzornych sensacji. Jak w kalejdoskopie zmieniają liderzy i... forma zawodników, która wkrocza w dziedziny „kameleonowych“ stałości. Dziś p. E. wygrywa z 100% faworytem, sprawiając tem niesłychaną radość... kandydatom na „stałe“ (dotychczas) stanowisko mistrza Lwowa a nazajutrz tenże p. E. przegrywa z zawodnikiem, który zajął w turnieju eliminacyjnym... 7 miejsce! I takich sensacji jest więcej. Jedni — optymiści — kładą to na karb wyrównania lwowskiej klasy — inni — pesymiści — twierdzą, że jest to dowodem braku... treningu i odpowiedniej formy — Faktem jest jedno: partje w 100% przegrane, pewien zawodnik w 100% wygrywa, inni... przegrywa. Jedno jest pewnym — mistrzem Lwowa zostanie jeden z 15 finalistów (15-stu ponieważ Kmetowicza, który w turnieju eliminacyjnym zajął w swej grupie 1 miejsce, wyeliminowała z finału złośliwa... grypa).

PARTJA L. 53.

Gambit hetmański.

Grana w turnieju o mistrzostwo Lwowa w listopadzie b. r.

Białe: H. Friedman Czarne: E. Kaufman

1. d4, Sf6; 2. Sf3, e6; 3. c4, d5; 4. Sc3, Sbd7; 5. Gg5, c6; 6. e3, Ha5; 7. Gxh6, Sxh6; 8. Sfd2, Gb4; 9. Hc2, 0-0; 10. Gd3, Wf-e8; 11. f4, —;

To posunięcie (będące n. b. nowością teoretyczną) prowokuje Czarne do rozpoczęcia ataku, który kończy się jednak tragicznie.

11... Sg4; 12. Sb3, Hd8; 13. He2, e5; 14. dxe5, Hb6; 15. Sd4, e5; 16. Sc2, d4; 17. exd4, exd4; 18. Sxb4, dxc3; 19. bxc3, f6; 20. Sd5, Hc5; 21. h3!, —;

21... Sxe5?!

Ten ruch daje Białym sposobność do efektywnego manewru.

22. Gxh7+!, Kf8!; Naturalnie nie Kxh7?? z powodu Hh5+!

23. fxe5!!, —; Przykra dla Czarnych niespodzianka; Biały wygrywa obecnie bezapelacyjnie.

23... Wxe5; 24. Hxe5, fxe5; 25. Wf1+, Ke8; 26. 0-0-0!, Hc6; 27. Sc7+!, Kf7; 28. Gg8, Hh6+; 29. Kb2, Gf5; 30. Wxf5!, Wxg8; 31. Wxe5+, i Czarne poddały, albowiem tracą hetmana.

PARTJA L. 54.

Sycylijska.

(Grana w Leningradzie we wrześniu b. r.). Białe: Ranser Czarne: Botwinnik

1. e4, c5; 2. Sf3, Sc6; 3. d4, cxd4; 4. Sxd4, Sf6; 5. Sc3, d6; 6. Ge2, g6; 7. Ge3, Gg7; 8. Sb3, Ge6; 9. f4, 0-0; 10. 0-0, —;

Wydaje się, jakby białe miały partje nieco swobodniejszą. Czarne jednak zaczynają próby oswoobodzenia się, przejawiając wielki styl, polegający na wyczuciu pozycji.

10. —, Sa5; 11. Sxa5, —; Wymiana ta jest, jak się zdaje, przedwczesna.

11. —, Hxa5; 12. Gf3, Gc4; Czarne nie chcą białych dopuścić do opanowania białych pól w centrum. Przygotowują mocną kontrę, której konsekwencje trudno było przewidzieć.

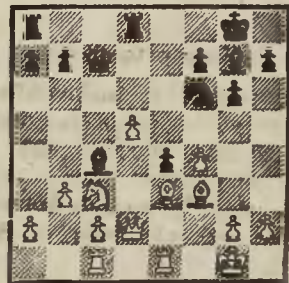
13. Wf1, Wf-d8; 14. Hd2, Hc7; 15. Wa-c1, —;

Z myślą grania 16. b3, następnie Sb5 (Se2) i c4, z pozycją dominującą dla białych.

15. —, e5!; Świetna, daleko obliczona kombinacja. Najlepsza odpowiedź białych byłoby 16. fxe, dxe; 17. He2, Ale łatwo zrozumieć, że białym trudno było porzucić swój plan pierwotny i przejść odrazu do defenzywy. Nie widziały zapewne dalszej gry czarnych.

16. b3, d5!; Tu dopiero okazuje się plan czarnych — rozbicia całego centrum białych.

17. exd5, e4!;



18. bxc4, —; Trudno już znaleźć coś lepszego.

18. Ge2?, Gxd5; 19. Sxd5, Sxd5!; z groźbą Sxe3.

11. 18. Gxe4, Sxe4; 19. Sx4, Gxd5; 20. Hd3, (nie 20. Sg3, Gc3 i t. d.) Hc6!; 21. Gf2, f5; i następnie Gxg2.

11. 18. Sxe4, Sxd5!; 19. Kh1 (nie 19. bxc, Sxe3!; 20. Hxe3?, Gd4 i wygrywa), Sxe3; 20. Hxe3, Gd4; i biały Hetman nie znajduje dogodnego miejsca dla siebie.

18. —, exf3; 19. c5, Ha5; 20. We-d1?., —; Jedną z gorszych obron. Lecz i po 20.

d6, nie jest o wiele lepiej, gdyż 20... Sg4; 21. Se4, Hxd2; 22. Gxd2, (22. Sxd2, Sxe3; i następnie Gd4) f2+; 23. Sxf2, Gd4; z wygraną Czarnych.

Lepszym jednak było 20. gxf3, Sxd5; 21. Sxd5, Hxd2; 22. Gxd2, Wxd5; 23. Ge3 i t. d. z partią nieszczerólną.

Teraz jest już bardzo źle. 20. —, Sg4!; 21. Gd4, —;

Na 21. Se4 nastąpi 21... Hxd2; 22. Gxd2, Gd4+; 23. Ke1, (23. Kf1?, Sxh2+; 24. Ke1, fxe) fxe+; 24. Kxg2, Wxd5 i t. d.

21. —, f2+; 22. Kf1, —;

Nie 22. Kh1, gdyż 22... Wxd5!, 23. Sxd5, fih+!; 24. Wxf1, Hxd2;

22. —, Hg6+; 23. He2, Gxd4; 24. Wxd4, Hf6!; 25. Wd1, —;

Lub 25. Hd3, We8; 26. We4, Wxe4; 27. Gxe4, Hxf4; i następnie Sxh2+.

25. —, Hh4; 26. Hd3, We8; 27. We4, f5; 28. We6, Sxh2+; 29. Ke2, Hxf4; i białe poddały gdyż na jedyną ich obronę 30. Wf1, nastąpi ... Sxf1; 31. Kxf1, Wxe6; 32. dxe6, He5 i t. d.

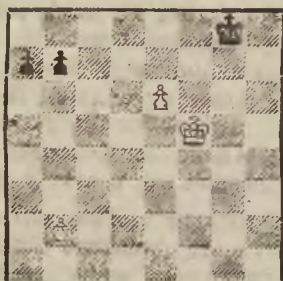
Botwinnik otrzymał za tę partję nagrodę piękności.

## Końcówka.

L. 6.

M. Kmetowicz, Lwów.

(Oryginalne).



Białe zaczynają i wygrywają.

## R. Spielmann we Lwowie!

Jak się dowiadujemy w połowie stycznia przyszłego roku gościć będzie we Lwowie znany mistrz R. Spielmann, który da w naszym mieście pokaz gry jednoczesnej — prawdopodobnie na około 30 szachownicach. Lwowski Okręgowy Związek Szachowy zdołał doprowadzić tą imprezę do skutku na nader dogodnych warunkach, a jedyną trudnością, która się obecnie wyłania, to sprawa wyzyskania odpowiedniego do tego rodzaju spotkania lokalu. — W każdym bądź co bądź razie impreza ta przyczyni się do znacznego ożywienia życia szachowego we Lwowie i będzie jeszcze jednym dowodem więcej na to, że pod względem żywotności i organizacyjnej sprawności Lwowski Okręgowy Związek Szachowy zajmuje w Polsce czołowe miejsce.

## Notowania giełdowe.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 24 listopada.

Sytuacja naogół bez zmiany.  
Tendencja utrzymana. usposobienie spokojne.

LWOWSKA GIEŁDA PIENIEŻNA.

Nastrój wyczekujący.  
Dolar poza giełdą zł. 5.43 do zł. 5.45

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 24 listopada. (Sz.)

Dewizy (tranzakcje):

Berlin 212.50, Londyn 29.20, Paryż 34.85 i pół, Praga 26.43, Szwajcaria 172.58, Gdańsk 173.25, Włochy 45.93.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy warszawskiej tendencja dla dewiz była przeważnie słabsza, z wyjątkiem dolara, którego kurs kształtował się zwykłym kowem. Bank Polski płacił za dolara 5.35. W obrotach prywatnych dolar 5.44, dolar złoty 9.01.50, rubel złoty 4.71.50.

Papiery procentowe:

3 proc. pożyczka budowlana 37.60,  
7 proc. pożyczka stabilizacyjna 52, 4  
proc. pożyczka seriowa 107, 4 proc.  
państw. pożyczka premi. dolarowa  
48.25, 5 proc. pożyczka konwersyjna  
52, 6 proc. pożyczka dolarowa 58, Bank  
Polski 79.

## Kronika sportowa.

DZIŚ ZABAWA HOKEISTÓW.

W sobotę 25 bm. z okazji św. Katarzyny przędzą hokeiści „Pogoni” zabawę taneczna, w lokalach klubu przy ul. Rutowskiego 1, 23. Ze względu na możliwość próbnego ataku gazowego, początek zabawy został przesunięty na godz. 22-ga (10-ta wieczorem) przyczem brama wejściowa będzie otwarta do godz. 24-tej. Przygrywać będzie zespół p. Wójcika. Wstęp 2 zł. i członkowskie 1.50 zł. Cały dochód przeznaczony na cele sekcji hokejowej.

SEKCJA NARCIARSKA POGONI.

Ostatnio zreorganizowana sekcja narciarska „Pogoni” przyjmuje wpisy na członków w poniedziałki, środy i piątki od godz. 19 do 20-tej w lokalu klubu. W czasie tym odbywa się także sucha zaprawa członków sekcji w hali sportowej. Równocześnie komunikuje się, że Walne Zebranie sekcji odbędzie się dnia 4 grudnia o godz. 10-tej. Na porządku dziennym szereg aktualnych spraw.

ZMIANA TERMINARZU.

Wobec wyznaczonego na dzień 26 b. m. treningowego meczu reprezentacji polskiej na mecz Polska—Niemcy w dniu 3 grudnia b. r. dalszej zmianie ulegnie terminarz rozgrywek o wejście do ligi.

Nowy terminarz przedstawia się następująco:

26 b. m. w Wilnie: Śmigły—Czarni;  
3 grudnia — meczu nie będzie; 10 grudnia:  
we Lwowie Czarni—Garbarnia; 17 grudnia  
w Krakowie: Garbarnia—Śmigły.

SZWEDZKI SEDZIA NA MECZU  
POLSKA—NIEMCY.

Polski Zw. Piłki Nożnej na swem ostatnim posiedzeniu zdecydował wybrać na sędziego meczu Polska—Niemcy (Berlin, 3 grudnia) z pośród trzech przedstawionych przez Niemców kandydatów — Szweda Ohlssena.

Jednym z sędziów liniowych będzie Polak — sędzia Rutkowski.

Co do propozycji Niemców, aby rewanż odbył się w Warszawie w sierpniu 1934 r., PZPN, zdecydował terminu tego nie akceptować i zaproponować ze swej strony Niemcom termin 2 lub 9 września.

W PONIEDZIAŁEK USTALONY BĘDZIE  
SKŁAD REPREZENTACJI POLSKIEJ.

W najbliższy poniedziałek, 27 b. m., ustalony będzie definitywnie skład polskiej reprezentacji piłkarskiej, która w dniu 3 grudnia b. r. w Berlinie walczyć będzie przeciwko Niemcom.

O zestawieniu reprezentacji zadecyduje niedzielny mecz (26 b. m.), który odbędzie się w Warszawie, na boisku Legii, o godz. 12 w południe. Walczyć będzie reprezentacja z drużyną kombinowaną W skład pierwszej wejdą:

Albański, Martyna, Bułanow, Kotlarczyk II, Kotlarczyk I, Mysiak, Urban, Matias, Nawrot, Pazurek i Niechciol.

W drużynie kombinowanej walczyć będą: Jachimek, Pajak, Sońca, Dziwisz, Cebulak, Materski, Król, Malczyk, Skoczek, Ciszewski i Włodarz.

PLYWACY JAPOŃSCY PRACUJĄ.

Fantastyczne wyniki pływackie uzyskali ostatnio pływacy japońscy bliższymi szereg rekordów świata.

I tak: Takemura wyrwał rekord światowy Węgrowsi, Barany, na 50 m. stylem dowolnym, mając wynik 20 sek. Różnica ułamka sekundy skończył bieg na tym samym dystansie Takahashi i Umeda, jednocześnie przybysząc do mety.

Na 200 m dowolnym: Yokohama miał 2:13.6 s., a Makino 2:13.8 sek. Makino pobili światowy rekord Tarisa, wynosząc 4.47 sek., o 0,2 sek. Koike przepłynął 200 metr. stylem klasycznym w czasie 2:48.8 sek., bliżej o 0,2 sek. rekord światowy Francuza Cartonnet.

Na 400 m. nawznak trzej Japończycy pobili rekord światowy: Kiyokawa — 5:30.4 sek., Yrje — 5:34 s., Kawatsu — 5:37.6 s. Rekord należał do Anglika Berforda — 5:44 sek.

Pływaczka Mayenhata pobila trzy rekordy światowe: 200 m. — 3:00.4 sek., 400 m. — 6:24.8 s., 500 m. — 8:03.8 sek. Wszystkie trzy konkurencje — w stylu klasycznym.

**SKŁADAJCIE DATKI  
NA GIMNAZJUM POLSKIE  
W BYTOMIU**

## Nowe międzynarodowe pismo teatralne.

Dzięki inicjatywie Giulia Bragaglia, b. założyciela Teatru Niezależnych w Rzymie, powstaje nowe międzynarodowe pismo teatralne, p. t.: „Thespis”, które będzie wychodzić w Rzymie. „Thespis” poświęcone będzie wszystkim zagadnieniom teatralnym, zarówno technicznym, jak artystycznym i ukazywać się będzie w kilku językach europejskich. Dotychczas zgłosiły akces: Francja, Italia, Anglia i Rumunia. Dla każdego kraju będzie w piśmie zarezerwowana pewna ilość stron proporcjonalnie do jej udziału w wydawnictwie. Ukazanie się „Thespis”, które jest realizacją dawnego projektu słynnego futurysty Marinettiego, oczekiwane jest z wielkim zainteresowaniem.

## Wzrost bezrobocia we Włoszech.

Urzędowe dane dotyczące stanu bezrobocia na dzień 31 października b. r. stwierdzają, iż ilość bezrobotnych, wynosząca w dniu 30 września 907.463 osoby, wzrosła do 962.863 osób, z czego 730.580 jest mężczyzn i 232.288 kobiet. Pod względem regionalnym największą liczbą bezrobotnych znajduje się w Lombardii, liczącej 235.004 bezrobotnych, najmniej zaś ilość pozabawionych pracy zarejestrowanych w Lukkanji (5.690 osób). Pod względem kategorii przemysłowych, największą liczbą bezrobotnych zarejestrowanych w galeziach: budowlanej i drogowej, liczącej 274.368 bezrobotnych.

## Związek chorych na cukrzyce w Czechosłowacji.

W Czechosłowacji powstaje związek chorych na cukrzyce, którego celem ma być zapewnienie członkom możliwości korzystania z dietetycznej kuchni, z najnowszych zdobyczy medycyny.

Wszyscy członkowie związku będą opatrzeni w karty „chorobowe”, które uświadczą przebieg i początek choroby, co umożliwi obcemu nawet lekarzowi zorientowanie się w stanie pacjenta. Związek ma założyć szkołę dla kształcenia pielęgniarek, znających się na diecie, oraz środek leczniczy w Karlsbadzie specjalnie dla diabetyków. Związek ma objąć zgóra 50.000 osób, gdyż tyle mniej więcej diabetyków liczy Czechosłowacja.

EDWARD PEISSON.

10

## NA POKŁADZIE „GWIAZDY MÓRZ”.

OPOWIEŚĆ ŻEGLARSKA

Autoryzowany przekład M. ZAWADZKIEJ.

Dalej rozciągała się pusta przestrzeń morską i bekrzesny horyzont. Piaska, szara, zamazana w kłębach dynu, linia ziemi pozostała w tyle. Na pokład wtargnął nagle wiatr i przerzedził publiczność. Oporniejsi pozostali coby, lecz zakuli się w ciepłe okrycia.

Ocean, tocący leniwie swój powolny, falisty nurt, mleczno-perłowy w odbiciu ciemnego nieba, miał w sobie jakiś wrogi chłód, który odstręczał najdzielniejszych z pośród pasażerów. Parham pośpieszył z pomocą jakiejś wiekowej siwowłosej damie angielskiej, dość beznadnie poszukującej miejsca, gdzieby mogła się schronić przed wiatrem. Zabrał jej pied i leżak, poczem ująwszy pod rękę sprowadził ją o piętro niżej, na kryty pokład, którego ściany sianowity wielkie lustrzane szyby i ulokował wygodnie w ciepłym i zacisznym zakątku. Podziękowała mu uprzejmie, bawiąc przez czas dłuższy najbliższych sąsiadów opowiadaniem, o dobrem wychowaniu i umiejętności marynarzy angielskich.

Na tym pokładzie rojno było i gwaro, jak w kurniku. Ze wszystkich stron rozbrzmiewał dźwięczny śmiech

kobiet, szczebiotanie i szelest sukien tych ruchliwych istot. Rozmowy mężczyźni cechował ten poważny ton, jakim porozumiewają się kruki, przeskakując z gałęzi na gałąź. Chłopcy okretliwie przewijali się pomiędzy publicznością w różnych kierunkach, starając się stworzyć przejście wolne, grupując leżaki, służąc pomocą, gdzie zaszła tego potrzeba. Już spora grupka ludzi oblegała komisarzy, wysuwając swoje żądania, nawet doktora otoczyła gromadka maniaków, prosząc już na zapas, o środki ochronne przeciwko morskiej chorobie.

Parham nie docierał aż do salonów, do biblioteki, czy sal jadalnych, wiedział, że maîtres d'hotele przepędzą go niechybnie. Udał się więc w kierunku małych drzwiczek prowadzących w dobrze mu wiadomym kierunku, krocząc z wolna zaglądał po kolei do wszystkich okien. Tutaj tańczono już, dalej grano w karty. W sali muzycznej zespół orkiestry zajmował swe miejsca na estradzie. W jednej z restauracyjnych sal, pierwsza grupa podróżnych zasiadła już do stołów. Doszedł tak do schodów, ku którym wchodził i opuścił się jeszcze o jedno piętro niżej. Wszedł do korytarza silnie ogrzanego, pachnącego całym bukietem najwykwintniejszych perfum. I tu panowała niezwykle ożywienie panie odszukiwały swe kabiny, rozpakowywano drobniaki, służące do umi-

lenia podróży. Lecz nie był to również cel, ku któremu zmierzał Parham. Zeszedł jeszcze o dwa piętra niżej i tam postarał się skurczyć, znaleźć, stać się niemal niewidzialny, przemijając się dyskretnie pod ścianami, wśród rozbieganych kucharzy i kuchcików. W końcu dostrzegł poszukiwaną twarz przyjazną, skinał nieznacznie i zgrabnie pochwyił ukryte w dwóch kromkę chleba wspaniałe udko kurczeczka.

III.

Poniedziałek 11 maja 19., godz. 20. O godzinie 8-mej wieczór porucznik Simon zdał wachtę trzeciemu porucznikowi Gerard. Szybko i samotnie zjadł obiad w kancypnie i wycofał się do swej kabiny.

Opadł ciężko na sprężysty materac kanapy szerokiej, wygodnej, miękko wgnębiającej się pod jego ciężarem: — Ach! Jakże cudowna rzecz jest chwila wypoczynku — myślał z uczuciem głębokiej rozkoszy. Wyciągnął się w całej swej długości, podsunął poduszkę pod głowę i przymknął oczy. Wyczuwał w krzyżu znajomy rytm, kołysanego przez fale okrętu. Pod zamkniętymi powiekami oczu zaczęły mu się kolejno, jak na taśmie filmowej przesuwać obrazy z okresu tej ciężkiej zimy, spędzonej ostatnio na pokładzie Mount Everest, który opuścił przed kilku zale-

## OGŁOSZENIA

POSAD POSZUKUJĄ

BUCHALTER

zakłada księgi, zmienia systemy księgowości, sporządza bilanse, ekspertyza, kontrola ksiąg. Listy do Administracji pod „Rutyna”

SPRZEDAŻ

OPRYSKIWACZE I KARBOLINĘ  
DO SADÓW

poleca SPÓŁDZIELNIA „NASION-ROŚLINY”

Kierownik Dr. Z. BACH

Rynek 29 (Pasaż Andrijołego)

(także przez Rutowskiego 12) 1833

L W O W

K O Ż N E

ROZWÓD

unieważnienie małżeństwa według ustaw polskich w opracowaniu dr. Elkona Marguliesy adwokata we Lwowie. Wydane II. Księgarnia dr. Bodeka, Batorego 12. 2305

Urząd Wojewódzki Lwowski

otwiera

przetarg publiczny

na wykończenie instalacji elektrycznej w części II-go etapu rozbudowy Państwowej Szkoły Technicznej we Lwowie.

Przetarg odbędzie się dnia 7-go grudnia 1933 roku o godz. 10-tej w biurze Oddziału Budowlanego Urzędu Wojewódzkiego Lwowskiego.

Warunki przetargu podane są w Dzienniku Wojewódzkim Lwowskim, oraz są ogłoszone na tablicy urzędowej Urzędu Wojewódzkiego i Magistratu m. Lwowa.

We Lwowie, dnia 22 listopada 1933 r.

ZA WOJEWODĘ:

Inż. St. Maliszewski mp.

Nacz. Wydz. Kom. Budowl.

2323

## PIANINA

i FORTEPIANY nowe

perwiorzędnych fabryk po znizonych cenach i dogodnych warunkach oraz kupno sprzedaż i zamiana używanych instrumentów

St. Nowacki

Pilsudskiego 17 1852 Tel. 35-21.

dwie godzinami w porcie Liverpoolu, by przejść w skład załogi „Gwiazdy Mórz”.

Stary ten statek transportowy, powracający z wybrzeży Afryki do Londynu z ładunkiem drzewa i orzeszków ziemnych, z których tłoczy się olej jadalny, zaskoczyła zima kolo pół wyspu Świętego Wincentego. Pochwytała ich w swe groźne objęcia z taką furia i tak nagle, że aż ostupień ze zdumienia. Nie zdążyli się jeszcze odzwyczaić od temperatury południa zaledwie przed ośmiu dniami, rozstawszy się z białą leniwą mundurów, ułożonych starannie na dnie kuferków, to też nagle ten przeskok zupełnie ich oszołomił. Miotany wiatrem i falą Mount Everest chylił się to wprzód to wtył, to na bok, w jakimś oszalałym tańcu, aż po Gris-Nez, gdzie wszedł w pole mgły tak intensywnej, jak przy słowia „grochówka” londyńska, tak, że był zmuszeni postawić reflektory przy światłach, żeby móc dostrzec z jednego końca statku na drugi.

Po dziesięciodniowym pobycie w Londynie odplynęli do Oslo, skąd zostali skierowani do Hamburga, dla przewiezienia ładunku do Rikzawick. Cała zima przeszła na takim przetrzymaniu się z jednego portu do drugiego, wciąż we mgle, wichurze, kapuśniaczku, kaszce gradowej, lub śniegu, jednym słowem w wielkiej niepogodzie.